

Geny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6/8 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Słowo Polskie

Wydawane codziennie rano

numeraty:

Biblioteka Jazdowska
Biblioteka Jazdowska

Numer pojedynczy —
Lwowie i na prowincji:

30 gr.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzydzielny 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Impasy nieszcześliwe i trafne.

(Korespondencja własna)

Haga, w sierpniu 1929.

Bez szczęśliwych impasów niema wygranego robra — twierdzą zazwyczaj rutynowani brzyźdzy, a maksymę tę przyswoili sobie również i współcześni dyplomaci. Konferencja haska jest dotąd istotnie dla wszystkich uczestników szeregiem przegranych robrow z powodu szczególnego pecha w impasach. Zawiodły po kolei impasy: angielsko-niemiecki, niemiecko-francuski i angielsko-włoski. Wygrywa jedynie premier belgijski Jaspas, obiąwszy rolę wytrwałego medjatora.

Przeciwności wielkomocarstwowe skłębily się i pogmatwały do tego stopnia, że właściwie nie wiadomo już o co chodzi i gdzie znajduje się węzeł największych trudności. Nastroje i konstelacje zmieniają się jak na taśmie filmowej. Pierwsza faza obrad odznaczała się pozorną równoległością interesów Francji z Niemcami, gdy Snowden przypuszczał szturm do dogmatu nie-naruszalności planu Younga. Po ustępstwach na rzecz postulatów finansowych Wielkiej Brytanji, w toku debat politycznych nad terminami ewakuacji Nadrenji zaznaczyła się pewna pozorną wspólnota anglo-niemiecka, która utrwała się od kilku dni i dominuje nad obecną sytuacją, by przysnąć wkrótce przy pierwszej sposobności. Na dany znak zaczyna prasa niemiecka bronić angielskiego włodarza skarbu przed „insynuacjami“ francuskimi, że podważając podstawy kompromisu reparacyjnego zawartego w Paryżu, godzi on pośrednio i skrycie w przysły rozwój przemysłu Rzeszy. Konwentykłe grubej czwórki odbywała się na przemian ze schadzkami szóstki potentatów starego kontynentu, wraz z japońskim trubantem. Zgromadzeń oficjalnych prawie że niema. Mniejsi wierzytiele reparacyjni przycichli, pozostawiając kłótnie zaafierowanym inoaczom.

Na razie wyłonily się jako owoce dotychczasowych zakulisowych starć i poufnych poszeptów następujące pewniki: 1) Klucz rozdziału rat odszkodowawczych oraz postanowienia o dostawach rzeczowych na konto reparacyjne ulegną zmianie z częściowemu uwzględnieniem wygórowanych pretensji angielskich, 2) Ewakuacja Nadrenji nie zostanie dokonana przez Francję w przyspieszonym tempie, pożądanym przez Stresiemanna i Hendersona, a opróżnienie trzeciej strefy okupacyjnej uzależnione będzie od normalnego uruchomienia spłat niemieckich i sumiennego wykonywania przez Berlin zobowiązań reparacyjnych, jakkolwiek na zewnątrz figurują trudności techniczne, jako rzekomy powód zwłoki francuskiej w wycofaniu wojsk z pogranicza niemieckiego, 3) O ile przed sesją Ligi Narodów nie dojdzie cudem jakinś do porozumienia trwałego w ośmiu wymienionych punktach, ustanowiony być musi aż do chwili zawarcia definitywnej ugody, jakiś prowizoryczny plan spłat dla Niemiec, które wzbra-

I. MIEDZYNARODOWY WYSCIG PŁASKI

odbędzie się w niedzielę dnia 25 sierpnia br. za ROGATKĄ STRYJSKĄ o godzinie 14:30.

Przedprzedaż biletów w sklepie Motylewski i Terich, Lwów, pl. Marjacki 1 (Hotel George'a) oraz w sekretarjacie M. K. A. Lwów, pl. Marjacki 7 (Hotel Europejski). Przed wyścigami przy kasach na drodze stryjskiej.

niają się uiścić na pierwszego września ratę odszkodowawczą według planu Dawesa, gdyż „nie chcą one ponosić większych ciężarów wskutek niezgody wśród byłych aliantów, a każdej chwili gotowe są spełnić zobowiązania wynikające z kompromisu paryskiego“.

— Co będzie? — zapytują grupki zdezorientowanych i wyjątkowo skąpo informowanych dziennikarzy. Albo nastąpi już za parę dni, a więc jeszcze przed Genewą, kompromis przymusowo-przyspieszony, albo też zawarte zostanie w ramach ogólnych porozumienie tymczasowe, którego szczegó-

ly utrwała się dopiero po rozgrywce nad Lemanem.

Prasa całego świata, a szczególnie tutejsi jej sprawozdawcy ferują wielce nielaskawe wyroki o przebiegu obrad. Wszystkie pozory przyznają im rację, ale tylko pozory. Wszak nie zapominajmy, że konferencja haska jest czemś w rodzaju rafinerji oczyszczającej ducha pokoju z pozostałości powojennych. Proces tego rodzaju wymaga mozolnej pracy długich lat. W dziedzinie stępienia kontrastowych wybujałości dokonano tu już dużego dzieła. Niechaj mi wolno będzie wskazać choćby fakt, że

zakłamały się zapędy rządu partji pracy do narzucenia Francji pewnych tez i dyrektyw w polityce zagranicznej i nadzieje niemieckie na zaskoczenie konferencji odwetowymi uroszczeniami wsiąkły w piasek plaży pod Scheveningen. Wbrew pochopnej opinii pewnych dzienników nie uległ premier Briand manewrom adwersarzy z nad Tamizy. Napięcie francusko-włoskie znacznie osłabło, a mimo partyjną przyjaźń swych gabinetów nie zawarły Londyn z Berlinem żadnego przymierza.

==□==

„Bilans nie tylko dodatni ale i zdrowy“.

Min. Kwiatkowski o lipcowym bilansie handlowym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 sierpnia. (G). Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski na zapytanie przedstawiciela jednej z agencji prasowych w sprawie nadwyżki bilansu handlowego za miesiąc lipiec, złożył oświadczenie, w którym m. in. powiedział:

Z rezultatów aktywnego bilansu

handlowego za miesiąc lipiec nie należy według mego zdania wyprowadzać za daleko idących wniosków.

Ujemny lub dodatni bilans handlowy mogą być jednakowo wytworem rozwoju lub upadku koniunktury lub kryzysu życia gospodarczego. Ujemny bilans handlowy w latach 1927—1929 wyka-

zywał znaczną przewagę i rozwój importu środków produkcji i urządzeń na modernizację fabryk, a więc był w tym znaczeniu objawem zdrowym. Na toniast niezdrowe objawy wykazywał np. bilans handlowy w latach 1924 do 25, w którym to okresie wzrastał silnie import konsumpcyjny, spadał zaś import surowców, maszyn i środków produkcji.

Bilans handlowy za miesiąc lipiec jest nie tylko dodatnim ale i zdrowym. Import maszyn i szeregu ważnych surowców nie tylko nie spadł, ale nawet wykazywał silny wzrost, eksport zaś rekordowy w stosunkach Polski powojennej, nie obejmował towarów, wywożonych ze szkoda dla rynku wewnętrznego.

Tak więc został wywieziony nadmiar zboża ubiegłego okresu wobec bardzo dobrych rezultatów zbiorów tegorocznych. Część zwiększonego eksportu masła jest związana z wprowadzeniem nowego cła w Niemczech od 1 września. Wreszcie część węgla wywiezionego w czerwcu, a nie zaliczonego do bilansu czerwcowego, musiała znaleźć uwzględnienie w bilansie lipcowym.

Stwierdzić jednak należy, że okres wrzesień - grudzień należy zawsze do okresów najsilniejszego eksportu. To też można oczekiwać, że właśnie w miesiącach najbliższych bilans handlowy będzie się kształtował pomyślniej niż w okresach poprzednich zwłaszcza że rezultat zbiorów zawsze wazy silnie na charakterze bilansu handlowego

W zakończeniu p. minister podkreślił, iż PWK. w Poznaniu niewątpliwie zacznie w najbliższym czasie przynosić realne skutki w dziedzinie rozwoju naszego eksportu. Od organizacji i zdolności handlowych naszego kupiectwa zależeć będzie również w jakiej mierze te pomyślnie horoskopy będą realnie wyzyskane

„Faszystowski marsz na Wiedeń“.

Przewódca Heimwehry o planach swaj organizacji.

Wiedeń, 24 sierpnia. (AW). Pow szechną sensację wywołał tu opublikowany przez „Grazer Tagespost“ wywiad z jednym z najwybitniejszych przywódców Heimwehry. Przywódca ten stanowczo zaprzeczył wiadomościom jakoby Heimwehry zamierzała ograniczyć w najbliższym czasie swą aktywność i zaniechać zwykłych swych demonstracji i pochodów. Przeciwnie Heimwehra w ciągu bież. jesieni urządzi zarówno w okolicach Wiednia jak i w samej stolicy szereg pochodów i demonstracji. Projektuje się m. in. urządzenie w Wiedniu rewji wszystkich związków Heimwehry. Rewia ta zgromadziłaby około 30 tysięcy osób.

Przywódca ten stwierdził również, że nieprawdą jest jakoby prezydent policji wiedeńskiej Schober domagał się od heimwehrowców ograniczenia ich działalności. Również i kanclerz Strerouwitz, który zamierzał poprzednio wydać ogólny zakaz urządzania pochodów partyjnych odstąpił od tego zamiaru ze względu na opozycję kilku członków gabinetu i starostów krajowych. Heimwehra chce podjąć na jesieni akcję w kierunku zmiany konstytucji w Austrii. W końcu wywiadu wybitny ten nacjonalista zaznacza, że

obecna sytuacja w Austrii przypomina ogromnie sytuację Włoch w roku 1922, t. j. przed faszystowskim pochodem na Rzym.

Wiedeń, 24 sierpnia. (AW). Kanclerz Strerouwitz oświadczył sprawozdawcy „Daily Mail“, że władze zwinie wydadzą zarządzenia zapobiegające raz na zawsze starciom bojówek partyjnych. Kanclerz zaznacza przytem, że zdenerwowanie — jakie przejawia zagranicą w związku z sytuacją wewnętrzną Austrii jest bezpodstawne. Kanclerz zaprzeczył również wiadomościom jakoby ks. Seipel czynił jakieś trudności obecnemu rządowi.

Londyn, 24 sierpnia. „Daily Mail“ w dzisiejszym wstępnyim artykule wyraża opinię, że sytuacja w Austrii jest bardzo krytyczna. Heimwehrowcy myślą zupełnie poważnie o podjęciu marszu na Wiedeń.

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT.). Na jutro, tj. niedzielę, poczynily władze austriackie rozległe przygotowania, aby przeszkodzić możliwym starciom między wrogimi formacjami. Do miast Briick i Donawitz w Styrii wysłane zostały znaczniejsze oddziały wojska i żandarmerji.

==□==

KATASTROFA KOLEJOWA POD TORUNIEM.

Kutno, 24 sierpnia. (AW.) Dziś o g. 2:15 rano na przystanku Warzachewka pomiędzy Kutnem a Toruniem wydarzyła się skutkiem zderzenia dwu pociągów katastrofa, 15 wagonów uległo częściowemu lub zupełnemu rozbiciu. Wobec zatarasowania toru pociągi do Poznania szły okólną drogą. Lekko kontuzjowanych jest 4 kolejarzy. Władze prowadzą dochodzenia. Sprawca katastrofy maszynista Woźniak został aresztowany.

ZAMACH NA PROCHOWNIE WE WŁOCŁAWKU.

Warszawa, 24 sierpnia. (AW.) — „ABC“ donosi z Włocławka, że nie wykryci narazie sprawcy usiłowali w nocy dokonać zamachu na prochownię 8-go pułku strzel. konnych Zauważeni przez szeregowca Sergiusza Pakina sprawcy strzelili doń i zranili go w lewą nogę powyżej kolana. Sprawcy zbiegli. Policja i żandarmerja wojskowa prowadzą dochodzenia.

ŚLUSARZE ZAŁOŻYLI MENNICE.

Bydgoszcz, 24 sierpnia. (AW.) Policja wpadła na trop fałszerzy nowych monet 1-no i 5-cio złotych. Aresztowano Kurta Szlichta i 2 ślusarzy Prybe i Szpotmańskiego, u których podczas rewizji znaleziono formy do odlewów i różne chemikalia. Fałszerzy osadzono w więzieniu.

PRÓBA KOMUNIKACJI TELEFONICZNEJ Z SAMOLOTAMI.

Warszawa, 24 sierpnia. (AW.) W departamencie aeronautyki min. spr. wojsk. czynione są obecnie próby nawiązania komunikacji telefonicznej samolotów z miejską stacją rozmów. Komunikacja ta ma być udostępniona przez połączenie nadawczo odbiorczej stacji radiowej samolotów z miejską siecią telefoniczną.

Już z końcem bież. miesiąca odbędą się oficjalne próby. Komunikacja telefoniczna zostanie wprowadzona na cywilnych linjach lotniczych. Będzie to pierwsza tego rodzaju próba w Europie.

W POZNANIU ZACZNIE SIĘ NAUKA O MIESIĄC PÓZNIEJ.

Poznań, 24 sierpnia. (AW.) W związku ze wzmożonym ruchem wycieczkowym na PWK, postanowiono odroczyć rozpoczęcie roku szkolnego w szkołach powszechnych m. Poznania do końca września.

BĘDĄ SIEDZIELI „JAK NA LITEWSKIEM KAZANIU“.

Kowno, 24 sierpnia. (AW.) W miasteczku Bobty pow. kowieńskiego dotychczas stale odprawiano nabożeństwa w języku polskim, miasteczko to bowiem w 90 proc. zamieszkałe jest przez ludność polską. Obecnie na skutek starań szwajców litewskich kuria arcybiskupia w Litwie ma wprawa dzień tam kazania i nabożeństwa w języku litewskim.

KATASTROFA W KOPALNI WĘGLA POD BYTOMIEM.

Bytom, 24 sierpnia. (AW.) Na kopalni „Biały Szarlej“ pod Bytomiem na Śląsku niemieckim, należącej do spółki akc. „Giesches Erben“ załamano się na poziomie 620 m, część pokładu i runęła na pracujących tam górników. Pięciu z nich zdołało schronić się w bezpieczne miejsce, natomiast rębacz Gajerski i Matuszczyk ponieśli śmierć pod spadającymi kamykami i węglem, dwaj inni zaś odnieśli okropne okaleczenia. Jeden ze zranionych zmarł w szpitalu wskutek odniesionych obrażeń.

JESIENNE TARGI PRASKIE

odbędą się w dniach od 1—8 września br.

Uczestnicy Targów posiadający legitymacje targowe korzystają z 33% zniżki kolejach czeskosłowackich i polskich i zwolnieni są od przyniesienia wizowego. Legitymacje oraz bliższe informacje można otrzymać w Konsulacie Czechosłowackim we Lwowie, ul. Kornela Ujejskiego 4. 7155n

Genewskie obrady w sprawie złota.

Haga, 24 sierpnia. (PAT.) Dnia 26 bm rozpoczynają się w Genewie obrady specjalnej komisji, wyłonionej przez komitet finansowy Ligi Narodów dla zbadania kwestji złota. Z ramienia Polski weźmie udział w pracach komisji wiceprezes Banku Polskiego Młynarski. Obrady tego komitetu w chwili obecnej nabierają tem większego znaczenia, iż prawdopodobnie w niedługim czasie powstanie Bank dla wypłat międzynarodowych, przewidziany przez plan Younga, która to kwestja ze względu

na sytuację, jaka się wytworzyła w Ha-dze, nie mogła być przedmiotem obrad tej konferencji.

Aczkolwiek sprawa tego Banku nie stoi na porządku obrad komisji dla złota, ani komitetu finansowego Ligi, który się zbiera 30 bm., jednak dotyczy ona w dużej mierze kwestji dystrybucji i depozytów złota i dlatego interesuje cały świat finansowy. Niewątpliwie będzie też ona poruszana w rozmowach nieoficjalnych w czasie prac komisji dla złota w Genewie.

Niestrudzony gaduła kowieński.

Berlin, 24 sierpnia. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Kowna, że Woldemaras wystosował nową notę do sekretariatu generalnego Ligi Narodów, która ma stanowić replikę na oświadczenie zawarte w odpowiedzi rządu pol-

skiego, na pierwszą notę litewską z dn. 11 lipca br. Obecna nota litewska, obejmująca około 11 stron pisma maszynowego, powtarza ponownie wszystkie oskarżenia, jakie pierwsza nota litewska wysunęła przeciwko Polsce.

Targi Haskie jeszcze niezamknięte. Delegaci targowaliby się bez końca gdyby nie musieli wyjechać.

Haga, 24 sierpnia. (PAT.) Dzienniki haskie reasumując dotychczasowy przebieg konferencji utrzymują zgodnie, że sytuacja jest nadal mglista. Jasne jest tylko stanowisko Snowdena, który jak lalka, powtarza ciągle, nie, nie. Jeżeli wypowiada on jakiegoś dnia zdanie, to tylko takie, że pieniądze być muszą dla tych, a nie innych państw.

„Der Telegraph“ oświadcza, że targi z Anglią są w pełnym toku. Anglii ofiarowuje się przeszło 28 milionów funt., czyli 60 procent tego, czego chcą. Dziennik dowiaduje się, że Snowden telefonicznie rozmawiał wczoraj popołudniu długo z Mac Donaldem, a gdy następnie Jasper i Briand odwiedzili go, zakomunikował im, że oferta jest zupełnie niewystarczająca. Dziennik sadzi, że wreszcie znajdzie się te 100 procent, lecz nastąpi to dopiero w ostatniej chwili. Popołudniowo Snowden wśród opinii angielskiej, charakteryzuje w ten sposób: Mógłby on zostać członkiem honorowym partji torysów i bez wywoływania w obozie skrajnych konserwatystów ataków apo-pleksji.

OBIAD U KRÓLOWEJ.

Haga, 24 sierpnia. (PAT.) Obiad, wydany wczoraj przez królową dla obecnych na konferencji delegatów o-późnił zebranie delegatów finansowych, które odbyło się dopiero o godzinie 22.30.

Zebranie, poświęcone wyłącznie omówieniu sprawy świadczeń w naturze, zakończyło się o północy. W dniu dzisiejszym zostanie opracowany tekst zaspokajający żądania Anglii w sprawie kontroli świadczeń niemieckich, w razie moratorium dotyczącego spłat w gotówce. Anglija — jak wiadomo — uważała, że dostawy węgla do Włoch z tytułu świadczeń niemieckich są zbyt wielkie.

SNOWDEN CHCE WIĘCEJ.

Haga, 24 sierpnia. (PAT.) Przewodniczący konferencji haskiej Jasper o-

trzymał od Snowdena notę domagającą się nowego sprycyzowania propozycji, uczynionych przez 4 państwa wierzytelności w celu podniesienia wysokości przypadających na Anglię rat rozrachunk. gdyż minister angielski dotychczasowe propozycje, uważa za niewystarczające.

„ZJEDLI RAZEM ŚNIADANIE“

Haga, 24 sierpnia. (PAT.) Briand, Snowden i Stresemann zjedli dziś razem śniadanie. Panuje przekonanie, że spotkanie to będzie miało decydujący wpływ na losy konferencji.

Haga, 24 sierpnia. (PAT.) Briand, Henderson, Hymans i Stresemann prowadzili dziś od godz. 10,30 rozmowy w sprawie Nadrenii.

Posiedzenie sześciu mocarstw zapraszających postanowiono odłożyć do popołudnia.

POSIEDZENIE „SZÓSTKI“ ODROZONE BEZTERMINOWO.

Haga, 24 sierpnia. (PAT.) Zapowiedziane na popołudniu wspólne posiedzenie przedstawicieli 6 mocarstw zapraszających zostało odłożone do czasu zwolnienia go przez przewodniczącego konferencji.

KONFERENCJA MN. ZALESKIEGO Z BRIANDEM.

Haga, 24 sierpnia. (PAT.) Min. Briand odbył dziś dłuższą konferencję z min. Zaleskim. W czasie tej rozmowy omawiana była sytuacja w związku z możliwością ewakuacji Nadrenii, przy-czem premier Briand konferował z ministrem Zaleskim na temat swych rozmów, jakie ostatnio w tej sprawie przeprowadził.

RADZILIBY BEZ KOŃCA.

Haga, 24 sierpnia. (PAT.) Przedstawiciele delegacji francuskiej, włoskiej, belgijskiej i japońskiej oznajmili dziś ustnie Snowdenowi ostateczne swoje propozycje finansowe. Snowden zażądał przedłożenia mu na piśmie tych propozycji, wskutek czego posiedzenie

komisji finansowej odroczone zostało znowu na czas nieokreślony.

Równocześnie toczyły się dziś pertraktacje w sprawie komisji konstatacyjno-koncyliacyjnej oraz w sprawie określenia terminów ewakuacji. Udział w naradach brali Briand, Stresemann, Wirth, Hymans i Henderson. Wprawdzie ze strony delegacji państw zainteresowanych ujawniono wobec dziennikarzy optymizm, lecz według opinii ze sfer neutralnych a dobrze poinformowanych, optymizm ten nie jest uzasadniony i dotychczas sprawa nie posuwała się wcale naprzód.

Jak wiadomo, Briand uzależnił załatwienie spraw politycznych od uregulowania spraw finansowych i z tego już powodu byłoby niewskazane oceniać pertraktacje polityczne w duchu optymistycznym. Należy się liczyć na wet z możliwością, że konferencja dziś lub w poniedziałek zostanie zamknięta bez rezultatów. Powszechnie panuje nastrój pesymistyczny, do tego stopnia, że dalsze trwanie konferencji byłoby przyjęte jako wielka niespodzianka.

„Der Telegraph“ pisze: Powstałby rodzaj perpetuum mobile, gdyby konieczności polityki wewnętrznej nie wzywały ministrów do powrotu. Snowden miał dać Curtiusowi i Hilferdingowi dość energicznie do zrozumienia, że nie chce ofiar ze strony Niemiec. Pragnie on czarne na białym wymusić od Francji i Włoch ustępstwa na ich własną niekorzyść. „Algem. Handelsblad“ pisze, że praca pokojowa stała się coraz bardziej afera handlowa.

MOTORY DIESLA I GAZOWE

Szwajcarskiej fabryki 6155t

„WINTERKÄTHE“

Zastępstwo: Lwów, pl. Smolki 5. H. schoedv.

MECZ PLYWACKI POLSKO-BELGIJSKI.

Warszawa, 24 sierpnia. (PAT.) W sobotę, w pierwszym dniu meczu pływackiego polsko-belgijskiego, osiągnięto szereg bardzo dobrych wyników. Pobity zostały dwa rekordy polskie. Wyniki są następujące:

100 m. styl dowolny pań. 1. Slama (Belgia) 1,29.8, 2. Nowakówna (Polska) 1,39.9.

400 m. styl dowolny pań. 1. Lamont van Den Bogaert (Belgia) 7,30.8, 2. Kainerówna (Polska) 7.50.

100 m. styl dowolny panów. 1. Coppeters (Belgia) 1,04, 2. Bocheński 1,06.8 (rekord polski pobity).

200 m. styl klasyczny panów: 1. De Combe (Belgia) 2,58; 2. Van Paris (Belgia) 3,05.8.

Skoki wieżowe pań: 1. Sznackówna (Polska) 27,2 punkty; 2. Lindnerówna (Polska) 24 punkty.

1500 m. styl dowolny panów: 1. Scott (Polska) 23,09.6. Rekord polski 6 20 sek. pobity; 2. Boone (Belgia) 23,51.9.

Skoki wieżowe panów: 1. Mertj (Polska) 97,2 punkty; 2. Van De Ver (Belgia) 75,86 punktów.

Po pierwszym dniu zawodów oba państwa mają po 38 punktów.

POGODA W NIEDZIELE.

Warszawa, 24 sierpnia. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 25 bm. W północnej połowie kraju wzrost zachmurzenia i przelotne deszcze, zwłaszcza na wybrzeżu. Pozatem dość pogodnie, choć rankiem mgliście. Ciepło. Słabe wiatry południowe i południowo zachodnie.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Z DNIA.**MIN. KWIATKOWSKI W GDYNI.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 sierpnia. (G.) Dnia 24 bm. minister Kwiatkowski wyjechał do Gdyni na inaugurację linii kolejowej American Scandic Line w Polsce, oraz poświęcenie magazynów tej linii. Uroczystość ta odbędzie się w niedzielę.

NA ODSŁONIĘCIE POMNIKA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 sierpnia. (G.) Dnia 24 bm. rano minister Składkowski w towarzystwie małżonki i sekretarza osobistego p. Stawińskiego wyjechał do Ustronia pod Kępem na odsłonięcie pomnika marszałka Piłsudskiego w sanatorium dla dzieci urzędników. Na uroczystości te wyjechali również dyrektor departamentu służby zdrowia dr. Piestrzyński i jego zastępca.

CZERWONE PLACHTY NA DRUTACH TELEFONICZNYCH.

Warszawa, 24 sierpnia. (AW.) W dniu wczorajszym rozpoczął się na terenie Warszawy i całej Kongresówki tydzień młodzieży komunistycznej. Przebieg tej „uroczystości“ jest dość spokojny. Komuniści porzucili wczoraj w kilku miejscach na krańcach miasta na drutach telefonicznych swe czerwone płachty. W związku z temi wypadkami policja aresztowała kilkunastu młodocianych komunistów.

NARADY STAROBRZEDOWCÓW

Wilno, 24 sierpnia. (AW.) Ma się tu odbyć wszechpolski zjazd staroobrzędowców, na którym zostanie wybrany nowy skład najwyższej rady staroobrzędowców w Polsce, oraz wybrana zostanie delegacja na wszechświatowy zjazd przedstawicieli staroobrzędowców. Na zjeździe zostanie rozpatrzone wnioski metropolity moskiewskiego Sergiusza o połączenie cerkwi prawosławnej ze staroobrzędowcami.

SAMOLOTEM Z P. W. K. DO BARCELONY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 sierpnia. (G.) Dziś w nocy wystartował do Barcelony major pilot Makowski. Major Makowski, który wiezie pozdrowienie z P. W. K. na wystawę w Barcelonie leci na samolocie myśliwskim polskiej konstrukcji Lublin R. 10 i przestrzeń między Poznaniem a Barceloną przebyć ma bez lądowania. Po dwugodzinnym pobycie w Barcelonie major Makowski ta sama droga wraca do Poznania.

NIEMCY KATOWICCY CHCA DWUJĘZYCZNYCH NAPISÓW W KINACH.

Katowice, 24 sierpnia. (AW.) Jak donosiliśmy w swoim czasie po wystąpieniach ludności niemieckiej w Oppiu publiczność ślaska codziennymi demonstracjami doprowadziła do tego, że kinematografy w Katowicach i innych miastach przestały wyświetlać napisy w języku niemieckim.

Publiczność niemiecka w odpowiedzi na to rozpoczęła bojkot kinematografów. Prasa niemiecka domaga się przywrócenia napisów w dwu językach. W tej sprawie odbyło się zebranie właścicieli kinematografów, na którym uchwalono wprowadzić dwujęzyczne napisy.

Jednakowoż wobec protestów na ponownym zebraniu, które odbyło się w dniu dzisiejszym zreasumowano tę uchwałę i napisy wyświetlane mają być tylko po polsku.

Koniec wakacji politycznych.**MINISTROWIE WRACAJĄ Z URLOPÓW W BIEŻĄCYM TYGODNIU. — WKRÓTCE ODBĘDZIE SIĘ POSIEDZENIE RADY MIN. I KOMITETU EKON.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 sierpnia. (G.) W ciągu nadchodzącego tygodnia powracają z urlopu prawie wszyscy ministrowie, którzy nie objęli urzędowania.

26 bm. powraca minister pracy i opieki społecznej pułk. Prystor, 27 bm. minister rolnictwa Karol Niezabytowski, 28 bm. minister reform rolnych Stanisław Niewicz a 30 bm. minister robót publicznych Moraczewski.

Warszawa, 24 sierpnia. (AW.) Min. Oświaty dr. Czerwiński powraca do Warszawy 25 bm. i w dniu 26 bm. obejmie urzędowanie.

Warszawa, 24 sierpnia. (AW.) W najbliższych dniach odbędzie się pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem dr. Światłoskiego oraz posiedzenie Komitetu Ekon. ministrów.

Jak informuje „Express Por.“ poza szeregiem spraw drobniejszych na czoło zadań rządu wysuwa się przede wszystkim budżet na r. 1930-31. Prace podjęte przez poszczególne ministeria zostały już skoncentrowane w Min.

Skarbu, które w najbliższych dniach uzgodni ostatecznie wszystkie budżety i prześle je Prez. R. Min.

Ze sprawą równowagi budżetu łączy się ściśle zagadnienie zrównoważenia życia gospodarczego przez wyciągnięcie konsekwencji z koniunktur urodzaju. Ważnym jest omówienie polityki cen, a właściwie ich rozpiętości pomiędzy cenami produktów rolnych a cenami wyrobów przemysłowych.

Z zagadnieniem tem łączy się ściśle ustalenie polityki zbożowej rządu i polityki aprowizacyjnej. W sprawie tej szereg wniosków opracowało MSW. Wśród zagadnień aktualnych znajduje się również sprawa koncesji Harrimana, do której rząd przystępuje z wielką ostrożnością.

Jak dotąd nie zapadły w tym względzie jakiegokolwiek decyzje i nie zapadła dotąd dopóki rząd nie wysłucha opinii wszystkich zainteresowanych władz państwowych i instytucji gospodarczych.

=□=

Krwawe starcia Arabów z Żydami. W Jerozolimie 11 zabitych, 107 rannych.**ANGLJA WYSYŁA DO PALESTYNY STATKI WOJENNE I WOJSKO.**

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT.) „United Press“ donosi z Jerozolimy, że wczoraj przyszło tam między Żydami i Arabami do krwawego starcia, w wyniku którego padło 3 zabitych i 50 rannych. Setki uzbrojonych Arabów przybyło wczoraj przed południem do Jerozolimy.

Wygłoszono mowy agitacyjne, poczem tłum ruszył na dzielnicę żydowską. Władze angielskie zamknęły wszystkie dojścia do miasta. Na ulicach patrolują policjanci uzbrojeni w karabiny. Na najbardziej zagrożonych punktach ustawiono automobile pancerne.

W Jaffie Arabowie usiłowali wczoraj demonstrować, policja jednak zdołała tłum rozpedzić. W różnych miastach Palestyny panuje wielkie wzburzenie, ponieważ obawiają się gwałtów ze strony Arabów.

„N. Freue Presse“ donosi z Jerozolimy, że korespondent „Vossische Ztg“, dr. Weisl został podczas starcia ciężko ranny. Wiadomość o jego aresztowaniu nie sprawdza się.

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie zamieszczają depesze,

według której wczorajsze walki w Jerozolimie trwały przez 2 godziny. Ofiarą ich padło 9 Żydów i 2 Arabów. Ponadto zraniono 107 osób, w tem 16 bardzo ciężko. Wszystkie sklepy w Jerozolimie są zamknięte. Policja patroluje po ulicach na samochodach pancernych.

Londyn 24 sierpnia. (PAT.) Reuter donosi z Malty i Kairu, że w związku z rozruchami w Jerozolimie wysłano na wody palestyńskie 4 statki wojenne i batalion piechoty. Z tych samych źródeł donoszą, że walki między Arabami i Żydami nie ustają i że Arabowie odrzucają stanowczo pretensje żydowskie do tzw. „Ścian Płaczu“, która ma być pozostałością świątyni Salomona.

Berlin, 24 sierpnia. (PAT.) „Voss. Ztg.“ donosi z Londynu: Angielskie ministerstwo wojny miało ogłosić komunikat, oświadczający, że wobec rozruchów lokalnych w Palestynie, komendant wojsk angielskich, stacjonowanych w Egipcie, wysłał na żądanie generalnego wysokiego komisarza w Egipcie oddział 50 żołnierzy samolotami do Palestyny, a pełny batalion piechoty koleją.

Nadzieje wsi sowieckiej w związku z walkami w Mandżurji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 sierpnia. (G.) Z Moskwy donoszą: Prokurator sowieckiego Sądu Najwyższego, głośny oczekista Katanjan ogłosił w „Izwiestjach“ artykuł w związku z odbywającym się w Moskwie międzynarodowym zjazdem komunistycznych pionierów. W artykule tym Katanjan stwierdza, że duchowieństwo prawosławne oraz tak zwani kulacy, czyli zamożni chłopci dążą do utworzenia własnych organizacji młodzieży, do wychowywania młodzieży w duchu nienawiści do komunizmu i władzy sowieckiej.

Akcja ta spotęgowała się w związku z wydarzeniami na Dalekim Wschodzie. Przeciwsowieckie żywioły w Rosji wierzą, że wojna chińska spowodować może upadek władzy komu-

nistycznej w Moskwie. Na poparcie tego twierdzenia przytacza Katanjan treść zeznań pewnego chłopca, który aresztowany był pod zarzutem kontrrewolucji. Zapytany przez sędziego śledczego na temat swych przekonań politycznych chłop ten oświadczył:

Zbliża się wojna, a ta będzie końcem istnienia władzy sowieckiej. Szatan zniszczy swoje własne dzieło. Z pomocą Boską wyzwoli się Rosja z pod najeźdy komunistycznej.

„SPRAWY NIE NALEŻY BRĄC ZBYT TRAGICZNIE“.

Moskwa, 24 sierpnia. (AW.) Komisarz spraw zagranicznych rządu mandżurskiego Taja udał się do Mandżurji, aby tam podjąć próbę osiągnięcia poro-

Centra baterie

Kto jedzie zwiedzić Wystawę I polskiej pracy owoce; Niech pamięta, że mu „Centra“ Przyda się we dnie i w nocy!

zumienia z Rosją.

P. Taja oświadczył, że dotychczasowych walk nadgranicznych sowiecko-chińskich nie należy brać zbyt tragicznie. Faktem jest, że dotychczas z żadnej strony nie nastąpiło wypowiedzenie wojny.

WERBOWANIE OCHOTNIKÓW.

Mińsk, 24 sierpnia. (AW.) Na terenie Białorusi sow. przystąpiono do werbowania ochotników na front chiński.

CHIŃSKO-NIEMIECKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

Berlin, 24 sierpnia. (PAT.) Wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych rozpoczęły się rokowania pomiędzy delegatami Niemiec i Chin w sprawie ponownych modyfikacji niemiecko-chińskiego układu handlowego.

† ADAM ZAGÓRSKI.

Adam Zagórski, znany dziennikarz i wybitny literat zmarł nagle w Warszawie w sobotę, 24 bm. o godz. 11 przedpołudniem, podczas przechadzki w ogrodzie Bagatela. Liczył lat 43. Śp. Zagórski był synem uczestnika powstania z r. 1863 — znanego budowniczego śp. Albina Zagórskiego, szkołę średnią i uniwersytet kończył we Lwowie i poświęcił się początkowo zawodowi nauczycielskiemu — następnie oddał się wyłącznie dziennikarstwu. Pracował przez szereg lat w „Kurjerze Lwowskim“. Po wojnie przeniósł się do Warszawy i pracował najpierw w „Kurjerze Porannym“, a ostatnio w „Kurjerze Czerwonym“, na stanowisku kierownika działu literackiego i teatralnego. Przez pewien czas za dyrekcji Lorentowicza był też kierownikiem literackim Teatru Narodowego. Jakiś czas był kierownikiem Teatru Lemiego. Jako krytyk literacki zajmował stanowisko bardzo wybitne. Opracował szereg monografii o aktorach i aktorkach polskich. Na ukończeniu miał źródłowo opracowaną historię teatru polskiego. Chorował na serce od szeregu lat i przebywał też dłuższy czas za granicą. Niestety lekarze nie rokowali wyzdrowienia i przewidywali katastrofę.

Ożeniony był ze Stefanią Frylinżanką również Lwowianką. Brat Zmarłego dr. Roman Zagórski zmarł przed 2 laty.

Zmarły tak nagle cieszył się zasłużonym uznaniem i poważaniem w szerokich sferach literacko-artystycznych. Ceniono jego wiedzę, temperament, jego ośię choć sprawiedliwe pióro.

Zmarły przełożył dla teatrów warszawskich wiele dramatów z literatury zagranicznej.

Był jednym z pierwszych, którzy pracowali w dziale filmu polskiego. (AW.)

Przegląd prasy.

O WEWNĘTRZNA ZGODE.

W „Przedświcie“ czytamy:

Kwestia, poruszona przez „Dziennik Bydgoski“ i „Rzeczpospolita“, zaczyna zajmować uwagę prasy. Na propozycję uzgodnienia stanowisk rozmaitych ugrupowań dość przychylnie odezwał się „Głos Prawdy“, natomiast wyraźnie wrogo „Robotnik“. Organ ciekawistyczny przy tej okazji i nas zaliczył do tych, którzy owej jedności narodowej pragną.

Tymczasem sytuacja przedstawia się nieco inaczej. W Polsce w obecnej chwili odbywa się walka bezwzględna między żywiołami „przedmajowymi“ i endecją na czele, a obozem, skupionym koło osoby marszałka Piłsudskiego. Na pokój w tej dziedzinie się nie zanosi, a my ze swej strony uważamy, że pokój ten jest niemożliwy. Walka, która wre, nie jest zwykłą walką polityczną: zachodzi między obu obozami zbyt wielka różnica typów psychicznych, zbyt wielka różnica poglądów na zasadnicze sprawy życia państwowego. Walka ta musi się skończyć zwycięstwem jednej lub drugiej strony. Nie chodzi tu o to, czy takie, czy inne stronnictwa zginą, ale raczej o to, czyje poglądy na życie państwowe Polski zatriumfują faktycznie i staną się fundamentem tradycji polskiego życia państwowego.

WIELKI OBÓZ PAŃSTWOWY JEST PRAWIE GOTÓW.

„Gazeta Zachodnia“ pisze:

Można z największą dozą słuszności twierdzić, że wielki obóz państwowy, obóz w swolch zamierzeniach dośrodkowy jest prawie gotów. Jeśli nie powstał formalnie zawdzięczamy to bardzo wielu ubocznym okolicznościom, a przede wszystkim powolności z jaką przyjmują się na naszym gruncie nowe pomysły organizacyjne. Część prasy endeckiej woła, że unikają i unikają będą wszelkiego zbliżenia z obozem prorządowym. Tem gorzej dla nich, ponieważ w odpowiedniej chwili wszelkiego wpływu na bieg wydarzeń będą pozbawieni.

POROZUMIENIE ANGLO - NIEM. FRANCUSKIE.

„Robotnik“ pisze:

Czy polityka Macdonalda, zmierzająca do porozumienia z Ameryką, może wogóle dać pozytywne wyniki ze względu na konkurencję anglo - amerykańską, czy polityka ta może usunąć tę konkurencję?

Otóż to się nie uda. Najlepsza dobra wola ze strony rządu robotniczego nie przełamie murów, dzielących cele zaborczego kapitalizmu amerykańskiego od celów socjalizmu. Ale nie idzie tu tylko o te jedne mury. W samej Anglii kapitalizm zaczyna się orientować w kierunku przeciw-amerykańskim. Jeśli wierzyć Arnoldowi Rechbergowi, wybitnemu przemysłowcowi niemieckiemu, sfery przemysłowe Anglii zaczynają się skłaniać ku idei zjednoczenia przemysłowego z Francją i Niemcami. W obu tych państwach działają już trzy potężne trusty (żelazny, chemiczny, potasowy), Anglia zaś nie jest w stanie przetworzyć wszystkiego surowca ze swych dominów i kolonii. Ponieważ Francja ma własne kolonie, a Stany Zjednoczone własne surowce, przeto jedynie Niemcy, jako kraj wysoce przemysłowy, może być odbiorcą nadmiaru surowców z dominów i kolonii angielskich. Ten wzgląd zmusi — zdaniem Rechberga — Anglię do zjednoczenia gospodarczego z Francją i Niemcami, do którego pierwszy krok już uczyniono, albowiem wielki zjednoczony przemysł chemiczny Anglii „Imperial Chemical Industries“ Ld. zawarł „wspólnotę interesów“ ze skartelizowanym przemysłem chemicznym Niemiec „I. G. Farbenindustrie“.

Nie wchodzimy na razie w to, o ile są słuszne wywody i przewidywania Rechberga. Jego przeciwstawienie Europy Ameryce jest o tyle mylne, że kapitał amerykański z każdym dniem coraz mocniej usadawia się w krajach europejskich, nie wyłączając Anglii. Rechberg spekuluje z jednej strony na wyniesienie Niemiec do roli czynnika decydującego w gospodarce europejskiej, a z drugiej do uzyskania korzyści politycznych, w postaci zmiany granic polsko - niemieckich.

Idzie nam na razie o stwierdzenie, że kapitał angielski i amerykański bez względu na taki czy inny rząd w Anglii, orientuje się raczej „na wojnę“. Gdyby powstała Paneuropa gospodarcza — oczywiście nie wedle myśli Rechberga, lecz demokracji europejskiej — to ona jeszcze nie zabezpieczałaby Europy przed wojną, dopóki w Ameryce, w Rosji i w Azji demokracja nie uzyskałaby decydującego głosu.

Popieraj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.

FUTRA

męskie i damskie
od 650 zł.
za gotówkę i na raty

Wszelkie przeróbki oraz
przechowanie futer przez
lato we firmie 6192n
Wiktor Sichelera Synowie
Lwów, pl. Halicki 14. I. p.

Z ks. Witolda robią Białorusina.

Wilno, 24 sierpnia. (AW.). Sensacją dnia jest tu wydanie przez białoruską selską partię odezwę, w której nawołuje ludność białoruską do obchodu 500-lecia śmierci „białoruskiego wielkiego księcia Witolda“. Odezwa nazy-

wa ks. Witolda Białorusinem, który prowadził białoruską politykę. Dalej twierdzi się, że podczas panowania białoruskiego księcia Witolda naród białoruski był wielki i potężny.

Krwawe rozruchy w Zadwórzcu. 18 robotników rannych.

Przed dwoma tygodniami wybuchł w fabryce progów impregnowanych i słupów telegraficznych w Zadwórzcu strajk zajętych tam 150 robotników na tle ekonomicznym.

Właściciele fabryki nie zgodzili się na żądania robotników i sprowadzili partię robotników z Dziedzic, która jednak po dwóch dniach odjechała, gdyż robotnicy miejscowi uniemożliwiali im pracę. Właściciele fabryki sprowadzili wówczas stu robotników z powiatu brodzkiego.

Miejscowi robotnicy wraz ze swoimi żonami uzbrojeni w pałki, drągi, widły i t.d. zaatakowali wczoraj robotników brodzkich. Wywiązała się bójka, w czasie której odniosło rany 18 robotników, przeważnie brodzkich. Rannych przewieziono w części do szpitala w Brodach, a w części do Lwowa.

Dziwnym zbiegiem okoliczności zaraz po tych wypadkach zjechał na miejsce poseł Unda Celewicz.

Do Zadwórzca przybyły władze policyjne. Obecnie panuje tam spokój.

NOWOSC!

KARMELKI TOFFI ŚMIETANKOWE

na wzór angielskich o odrębnym subtelny smaku poleca

E. WEDEL, Lwów, Akademicka 16.

r5604

Święto miast polskich.

POSIEDZENIE KOMISJI ARTYSTYCZNEJ KOMITETU ORGANIZACYJNEGO.

Dziś w t. zw. Czarnej kamienicy, tj. w Muzeum Narodowym im. króla Jana III. zebrała się komisja artystyczna komitetu organizacyjnego święta miast polskich celem ustalenia programu uroczystości. Obecnością swoją usławiło zebranie pp. mistrz Wyrzywański, prof. Harland, prof. Fedorski, starosta Frankowski, dyr. Badiński, dyr. Kozłowski, dyr. Lityński, dyr. Zaremba, inż. architekt Awin, dyrektor Targów Wschodnich dr. Grossman, mir. Łabecki, dekorator Teatrów miejskich Balk, mistrz Kurczyński i inni. Jako delegat komisji prasowej wziął udział w obradach red. Bratkowski, Sekretarzował p. A. Sigmund.

Po wstępnym przemówieniu przewoźniczącego komisji dra Czołowskiego rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której niemal wszyscy obecni zabierali głos, wyrażając swe poglądy i dorzucając do wspianego wienca pomysłów nowe projekty. W rezultacie, przedyskutowano projekt dyr. Badeckiego, uzupełniony w toku dyskusji przez poszczególnych uczestników obrad i ujęty w konkretną formę przez dyr. Czołowskiego. Ustalono etapami punkty wspianiale zapowiadającego się programu, na który złożyła się grupa historyczna starego Lwowa w specjalnie na ten cel zamówionych strojach.

Pod uwagę brany jest okres z końca XVI. i początku XVII. wieku. Stroje zostaną uszyte w pracowni krawieckiej Teatru Wielkiego, której kierownikiem jest nieoceniony kostiumolog p. Walenta. Wzorów dostarczy specjalna komisja, która tworzą pp. Wyrzywański, dyr. Czołowski, prof. Harland, dyr. Zaremba, p. Kurczyński, dyr. Badecki i p. Balk. Postacie historyczne odtworzą artyści Teatrów miejskich w otoczeniu specjalnie zaangażowanych statystów.

Prace postępują szybko naprzód wśród zapału twórczego i nastroju. Na leży mieć zatem nadzieję, że dzień 8 września pozostanie na długo w pamięci uczestników Święta miast polskich, a szczególnie mieszkańców Lwowa. Jutro dowiemy się na niedzielnym zjeździe burmistrzów, co przygotowuje prowincja.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

WPISY na KURSA HANDLOWE

Zofii Konrad-Głuzińskiej
jednoroczne i półroczne
rano i wieczorne 7246n
do dnia 3 września w godzinach 10-11.57
„Ecole Reforme, ul. Piłsudskiego 14, II p.

ALFRED MILSKI

sędzia Sądu Okręgowego we Lwowie

zmarł po krótkich cierpieniach, dnia 24 sierpnia 1929 r., przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 sierpnia 1929 r. o godzinie 4 popołudniu z domu żałoby przy ul. Chmielowskiego l. 2, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zapraszają Krewnych Przyjaciół i Kolegów Zmarłego w smutku pogrążeni

Żona, dzieci i wnuki.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Dla oczyszczenia krwi pić rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Stosowana przez bardzo wielu lekarzy woda Franciszka - Józefa wzmacnia żołądek, reguluje trawienie, poprawia stan krwi, uspakaja system nerwowy, dając zdrowie całemu organizmowi i jasność umysłu. Zadać w aptekach i drogeriach. 6324

ZJAZD IZB PRZEM.-HANDLOWYCH.

Poznań, 24 sierpnia. (AW.) W dniach 25—26 bm. odbędzie się tu zjazd delegatów izb przemysł.-handlowych Bułgarii, Grecji, Węgier, Rumunii, Czechosłowacji, Turcji i Jugosławii. Zjazd zgromadzi około 250 osób.

W POLSCE WZMAGA SIĘ RUCH TURYSTYCZNY?

Rzym, 24 sierpnia. (AW.) „Giornale d'Italia“ podaje za organem międzynarodowego Zw. hotelarzy „Hotel“, iż w Polsce są dążenia do postawienia przemysłu hotelarskiego na odpowiedniej stopie i robione są coraz większe postępy.

Polska, która dla turystów całego świata przedstawia urok nowości w dobie obecnej, — pomimo kryzysu turystycznego notowanego w całej Europie — jest bodaj jedynym krajem, gdzie ruch turystyczny się wzmacnia, przy czym w r. 1928 osiągnął liczbę 240 tys. przybyszów z zagranicy.

TRZY RODZAJE KREDYTÓW DLA ROLNIKÓW.

Warszawa, 24 sierpnia. (AW.) „Gaz. Handlowa“ dowiadyuje się, że oddział Banku Gosp. Kraj. w Lublinie udziela obecnie rolnikom kredytu t. zw. „wiosennego“ w wysokości 1.300.000, „jesiennego“ nawozowego w sumie 900 tys. zł. i „przedwiosennego“ w sumie 300 tys. zł. Kredyty te udzielane są rolnikom posiadającym powyżej 100 ha ziemi, gdyż kredytów rolnikom posiadającym mniej niż 100 ha udziela Bank Rolny.

„GDYNIA — CUD POLSKI“.

Rzym, 24 sierpnia. (PAT.) Wychojący w Palermo „Giornale di Sicilia“ drukuje entuzjastyczny artykuł p. Mau rano pt. „Gdynia — cud Polski“, który był poprzednio drukowany w rzymskim „Impero“. Ten sam artykuł zamieszcza wczorajszy „Corriere Istriano“ z Poli.

ZAKOŃCZENIE KONGRESU STATYSTYCZNEGO.

Warszawa, 24 sierpnia. (AW.) Dziś w ostatnim dniu obrad 18-go Międzynarodowego Instytutu Statystycznego, odbyło się posiedzenie plenarne, na którym uchwalono szereg wniosków opracowanych wczoraj przez poszczególne komisje. W dniu dzisiejszym uczestnicy udali się do Poznania, gdzie w ciągu 2 dni zwiedzą PWK. Stąd wyjadą w dniu 27 bm. do Krakowa, gdzie przy będą 27 bm. o godz. 7 wiecz. i tam nastąpi właściwe rozwiązanie kongresu.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

Moja odpowiedź na oszczerstwo.

Z chwilą, gdy objąłem stanowisko Komisarza Powiatowej Kasy Chorych w Nadwórnej rozpoczął „Dziennik Ludowy“ we Lwowie i „Robotnik“ w Warszawie przeciwko mnie kampanię, wypisując przeróżne z palca ssane potwarze i oszczerstwa, z których żadne niezgodne jest z prawdą. 7159

Wobec tego podaję do publicznej wiadomości, że skargę przeciw oszczercom skierowałem na drogę sądową.

Dr. Bolesław Zieliński

Komisarz Rządowy Pow. Kasy Chorych w Nadwórnej.

UROLOG

Dr. BRONISŁAW KIMELMAN
POWRÓCIŁ

i ordynuje przy ul. Batorago 12 I. p.
Telefon 26 62. 7023

Były wojewoda lwowski o kwestji ukraińskiej.

III.

Proces asymilacji państwowej, jakiemu uległy poszczególne części Polski w stosunku do zaborców, nie był tak słaby, jak się to w pierwszej chwili po odzyskaniu niepodległości zdawało. Niepowodzenia wojenne, jakim uległa najpierw Rosja później Niemcy i Austria, umożliwiły powstanie Polski. Wielu Polaków uległo wskutek tego hipnozie, że metody naszych zaborców nie wytrzymały krytyki. Wynarodowienie zupełne jakiegoś terenu w Europie, na którym już istniała kultura, było już w założeniu oczywiście niemożliwe, ale nie przesądza to faktu, że na przykład Austria zdołała państwowo niemal zupełnie zasymilować Polaków, i że gdyby nie błędy polityki wojskowej od początku wojny, uczucia te byłyby przetrwały aż do klęski i rozbioru Austrii. Ta asymilacja państwowa miała swą dalszą prężność, wyrażającą się na przykład w wojennym programie tryjalizmu.

Z tego, o czem poprzednio była mowa, nie zdaje się, by Polska mogła się pokusić o asymilację narodową Ukraińców. Są oni nazbyt liczni w stosunku do Polaków, obudzili się narodowo też już w dużej mierze. Pozostaje zatem, jeśli się chce terytorją zamieszkałą przez Ukraińców na stałe zatrzymać, podjąć się asymilacji państwowej, która, jak była wprzód mowa, jest sztuką zadowolenia jak najszerzego ludności w obrębie swego państwa i z możliwie silnem uniemożliwieniem wyłamania się tej ludności z tych ram państwowych.

Dlatego też w pierwszym rzędzie należy wykluczyć wszystko, co ułatwia to wyłamanie się z państwa. Etnograficzna autohomia terytorjalna, nawet niezbyt szeroka, jest niezawodnie takim pierwszym krokiem do usamodzielnienia się w państwo jakiegoś terytorjum o obcej narodowo ludności. Zadowolniać w ten sposób ludność mniejszościową, jest zatem niedopuszczalne. Samorząd terytorjalny jest niezawodnie w dzisiejszych czasach koniecznym, by zadowolnić ludność, musi też być on dany ludności, ale nie winien się pokrywać z mapą etnograficzną. Ze względów tak państwowych, jak i ekonomicznych, powinienby on zajmować, jeśli chodzi o Ukraińców małopolskich, obszar trzech województw południowo-wschodnich, z dodaniem conajmniej jeszcze połowy Lubelszczyzny. Podobnie jak Galicja przedwojenna, ta prowincja autonomiczna nie byłaby etnograficznie jednolitym terenem, gdyż miałaby po 50 procent więcej niż z każdej z dwu narodowości. Przy relatywnym ubóstwie tego kraju, samorząd prowincjonalny mógłby dopiero na tak stosunkowo wielkiej przestrzeni mieć należyte środki, by mógł naprawdę coś zdziałać. Byłoby bardzo ujemnym tak pod względem państwowym, jak i ekonomicznym, gdyby stworzono prowincje samorządowe małe, na przykład o wielkości dzisiejszych województw. Ukraińców musiałaby także małe prowincje autonomiczne także nie zadowolnić, gdyż dzieliłyby ich terytorjalnie, gdy natomiast wielka prowincja dawałaby im możliwość skupienia się na jednym terytorjum. Polacy znów miejscowi, dzięki utworzeniu wielkiej prowincji, nie czuliby się nigdzie zmniejszonymi, co posiada pierwszorzędą wagę. Zniechęcenie ludności polskiej, która tworzy liczną mniejszość w Małopolsce Wschodniej, byłaby państwowo ogromną stratą i należy się z tem zawsze liczyć, prowadząc politykę w tym kraju.

Z przyczyn nie tyle państwowych, ile kulturalnych, niedopuszczalna jest kulturalna autonomia narodowa. Autonomia kulturalna oddziela zupełnie poszczególne narody od siebie, stwarza fikcję, iż na jednym terytorjum mogą być osobne sprawy ekonomiczne dla rozmaitych ludów, że wiedza ludzka jest czemś zupełnie niejedynolitem dla wszystkich, że kultura rozwija się najlepiej w odosobnieniu. Wgruncie rze-

czy autonomia kulturalna w sposób humanitarniejszy doprowadziłaby do stanu przedwojennego na terenie Wschodniej Małopolski; mianowicie takiego odosobnienia poszczególnych narodów, że w ogólności wzajemnie o swej egzystencji niemal by nie wiedziały, chyba, gdyby wchodziły z sobą w konflikt.

Mimo to, że autonomia kulturalna narodowa nie jest wskazaną drogą postępowania, należy sobie uświadomić, że zadowalniając ludność ukraińską, poza dziedziną ekonomiczną, o której nie będę mówił, gdyż państwo na całym obszarze musi dążyć do zadowolenienia ludności pod tym względem właśnie, w dziedzinie narodowej musi mieć miejsce, skoro myśl o asymilacji narodowej nie jest realną. Poczucie wolności i rozwój kulturalny narodowy przyczyniają się waleń w kierunku przywiązywania się ludności do państwa; skoro się na tę drogę wchodzi, należy

sobie zdać sprawę, że zamyka się sobie ostatecznie drogę do asymilacji narodowej.

Równe traktowanie ludności, niezależnie od jej narodowości, zapoczątkowane przez rząd pomajowy dało pewne już rezultaty, które okazały się podczas wyborów. Mimo, że rząd nie posiadał swojej listy o kandydatach narodowości ukraińskiej, około 20 proc. ogółu głosów ukraińskich padło na listę rządową, aprobując w ten sposób poniekąd politykę rządu. Cyfra ta była wyższa, niż w ogólności ilość danych głosów na jakiegokolwiek listy przez Ukraińców przy poprzednich wyborach, które były przez Ukraińców bojkotowane.

Należy stwierdzić, że równe traktowanie ludności nie jest jeszcze prowadzeniem polityki. Jest ono niczem innym jak stworzeniem stanu praworządnego, wpięciem nieistniejącego w Pol-

sce dzięki nacjonalistyczno-sejmokratycznym metodom rządzenia, gdzie raczej przypodobanie się wpływowym posłom i ich kreatorom miało znaczenie, aniżeli trzymanie się praw różnych dla wszystkich.

Jest błędną meternichowska zasada, że naród myśli zgola coś innego, niż jego przywódcy i że oddzielenie narodu od przywódców autonomicznie załatwiałoby wszelkie sprawy pomyślnie dla danego państwa. Przywódcy są właśnie dlatego popularni, ponieważ zwykłe w demagogicznej formie wyrażają to, czego lud pragnie. Ludowi zawsze zależy na jego języku, na jego kulturze, na bezwzględnym równouprawnieniu. Zależy mu na tem silnie, niż na własnej państwowości i skoro ma te dezyderaty spełnione, uznaje sprawiedliwe państwo jako swoje. Skoro wtedy jego przywódcy idą dalej, opuszczają ich i wybiera sobie umiarkowańszych. Nie należy przeceniać roli przywódców, podobnie jak nie należy jej niedoceniać. Przedewszystkiem należy zawsze starać się zadowolnić ludność.

==□==

Młodzież niech idzie do szkół zawodowych.

Niezdrowy, niczem niezasadniony cęć społeczeństwa do posyłania dzieci do szkół ogólnokształcących, zamiast do szkół zawodowych zaniżył się w ostatnich latach o tyle, że istniejące w kraju szkoły zawodowe nie mogą już zarzekać na brak kandydatów.

I owszem, prawie we wszystkich dzielnicach Państwa napływ kandydatów jest tak wielki, że przeciętnie tylko połowa chętnych może być przyjęta.

Ten, na oko zdawałoby się pocieszający obław, w istocie rzeczy sprawę nie poprawia, ponieważ w 90 proc. wypadków zgłasza się do szkół zawodowych młodzież, która dla braku zdolności lub pilności ze szkół ogólnokształcących usunęto lub do tychże szkół niedopuszczono. Szczególnie daje się to zauważyć w średnich szkołach technicznych, gdzie poziom naukowy jest wysoki, gdzie nauka oparta jest na wiadomościach z matematyki i fizyki i małe uzdolnienie w tym kierunku uczniów, przeszkadza nie tylko wykonaniu programu naukowego, co byłoby rzeczą podrzędniejszą, wobec tego że ze szkół tych do praktyki wychodzą jednostki o małej inicjatywie i rzutkości — tak bardzo potrzebnych w zawodach technicznych.

Na tym głównie kuleje nasze szkolnictwo zawodowe. Zapotrzebowanie na średnie siły techniczne we wszystkich gałęziach przemysłu jest jeszcze bardzo wielkie. Chłopcy, którzy kończą szkoły techniczne otrzymują posady wcale nie gorzej płatne, aniżeli absolwenci politechnik a w niektórych działach jak np. w budownictwie drogowym i wodnym, miernictwie i melioracji na każdego absolwenta czeka kilka posad stosunkowo dobrze płatnych. Wobec dzisiejszych stosunków ekonomicznych, szczególnie złych wśród klasy urzędniczej, średnie szkoły techniczne dają możliwość kształcenia synów na jednostki nie tylko bardzo pożyteczne dla Państwa, ale również szybko osiagające dobrą płacę zarobkową.

Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi kół interesowanych społeczeństwa na te akty i zachęcenie rodziców do posyłania uzdolnionych synów do średnich szkół technicznych.

Najlepszym wiekiem do zapisania do szkół technicznych jest skończony rok 15-ty, po ukończeniu 4—5 klas szkół ogólnokształcących. Chłopiec w tym wieku będący, ukończy średnią szkołę techniczną w czterech latach i rok obowiązkowej praktyki zawodowej po szkolnej, poczem może odbyć obowiązkową służbę wojskową i w 22 roku życia zacząć zawód technika, zawyzyczaj z płacą nie gorszą aniżeli absolwent techniki który w zawód tech-

niczny wchodzi najczęściej dopiero w 25—26 roku życia.

Dla chłopców mniej uzdolnionych pozostają szkoły rzemieślniczo-przemysłowe, gdzie po trzech latach nauki i zdaniu egzaminu na czeladnika otrzymują uczniowie prawo wykonywania zawodu rzemieślniczego w charakterze czeladnika, a następnie po kilkoletniej pracy i załatwieniu formalności ustawowych w charakterze maistra rzemieślniczego.

Ze względu na to, że nowa ustawa przemysłowa nakłada ściśle rygory co do wykonywania zawodu rzemieślniczego, co ma na celu ochronę rzemiosła przed niesolidną konkurencją ludzi niekwalifikowanych, ukończenie szkół rzemieślniczo-przemysłowych daje na przyszłość daleko lepsze warunki zarobkowania aniżeli to miało miejsce dotychczas.

Państwowa Szkoła Przemysłowa we Lwowie — która w obecnym roku szkolnym otrzyma nazwę „Państwowa Szkoła Techniczna we Lwowie” posiada następujące wydziały:

Wydział drogowo-wodny, który kształci techników do budowy dróg, kolei, mostów i budowli wodnych.

Wydział elektro-mechaniczny — który kształci techników ruchu dla fabryk oraz publicznych zakładów technicznych prywatnych i rządowych.

Wydział Sztuki Zdobniczej i Przemysłu Artystycznego — który kształci i przygotowuje do wykonywania zawodów przemysłowo-artystycznych tj. malarstwa i rzeźby dekoracyjnej oraz projektantów i wykonawców dla artystycznego przemysłu tekstylnego.

Szkoły rzemieślniczo-przemysłowe z oddziałami dla ślusarstwa i stolarstwa, kształcające na czeladników tychże zawodów, w końcu Szkoła Majstrów Budowlanych, która kształci czeladników zawodów budowlanych na majstrów budowlanych o bardzo daleko idących uprawnieniach w wykonywaniu przemysłu budowlanych.

Jako dyrektor podległego mi Zakładu, jako technik i obywatel widzący dobrobyt społeczeństwa w rozwoju przemysłu, a który do dziś dnia cierpi na brak odpowiednio wykształconych wykonawców — zwracam się z apelem do zainteresowanych kół społeczeństwa, aby do szkół zawodowych a w szczególności do średnich technicznych zechcieli posyłać swoich uzdolnionych synów.

Posyłanie do tych szkół chłopców, którzy nie dali sobie rady z nauką w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich nie ma żadnego celu. Na pierwszym roku nauki w tychże szkołach istnieje 18 godzin tygodniową naukę matematyczno-

fizycznych w zakresie od 5—7 klasy szkół średnich ogólnokształcących i tylko uczniowie o pewnych zdolnościach matematycznych oraz wielkiej sumienności i pilności mogą uzyskać przejście do klasy następnej. Uczniowie słabi tracą rok bezowocnie, ponieważ powtarzanie pierwszego roku w szkołach technicznych jest ustawowo niedopuszczalne.

Kl. F.

Dwudziestopięciolecie.

Wczorajszy „Przedświt” na naczelnym miejscu ogłasza odezwę o zwołaniu na dzień 13 listopada br. w Warszawie zjazdu wszystkich członków byłej organizacji bojowej PPS. Tego bowiem dnia mia 25 lat, gdy na wniosek Józefa Piłsudskiego PPS. powzięła decyzję zbrojnej walki z najazdem moskiewskim. 13 listopada 1904 r. po raz pierwszy od ostatniego powstania ludność Warszawy krwawo zmanifestowała na pl. Grzybowskim swoją dążność do wyzwobodzenia się z pod jarzma niewoli. „Przedświt” przypomina, że przed ćwierć wiekiem:

Wzrastał wskrzeszony rycerz Polski. Bojowa Organizacja walczy z niażdżeniem, walczy z niewiarą własnego społeczeństwa, walczy z niewiarą we własnej organizacji i potrafi nawet ją złamać, by pod wodzą Józefa Piłsudskiego utworzyć swą „Frakcję Rewolucyjną”, która najpiękniejszym pasmem bohaterstwa czynów bojowych kreśli wyzwoleńczą nić historii polskiej. Myśl zbrojnej walki rośnie, zamiary sięgają coraz wyżej. Bojowa Organizacja stwarza Związek Walki Czynnej, później Związek Strzelecki, by w momencie wybuchu wojny europejskiej rzucić na szalę wypadków oręż polski. I oto marsz Kadrowki, oto Legiony, oto Pierwsza Brygada, oto początek armii polskiej i oto triumf Odrodzonej Polski Niepodległej.

Komitet organizacyjny zjazdu wzywa wszystkich bojowców, aby już teraz rejestrowali się (Al. Jerolimski 6 m. 4). Odezwą kończy się długa lista podpisów, na której czele widnieje nazwisko Aleksandry Piłsudskiej (Oli)

NADESLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Aparaty do samorodnego spawania

KUNZ
LWÓW, Telefon 1-41,
Króla Leszczyńskiego 96
6619r

MAŁY FEJLETON.

To jeszcze nic...

Mój bardzo miły znajomy ma miły bardzo zwyczaj. Jest „ulożony“ jak krawaty u Starka, giętki jak posterunkowy na „grzybku“ pod Georgem, wesoly jak przedstawienie operowe i stanowczy jak... konferencja w Hadze.

Jest on na tyle dobrze wychowany, iż w towarzystwie nie powiedziałby nigdy „pani kłanie“, natomiast mówi „pani buja“, doskonale wie, ile lat ma Colten Moore, albo inna Greta Garbata i jak się nazywa drugi byk footballowej drużyny „Vasas“, co tygodnia robi sobie na „karminowo“ manicure i zna co parę dni innego meteora płci żeńskiej z „Pajxu“ płci wschodniej.

Chłopak więc, jak przemycana rodzynka — ale gdyby nie ten zwyczaj. Napozór nic groźnego i nic z polityki lub kleptomani. Trzy tylko słowa. Ot i cały zwyczaj.

Jakakolwiek z ust znajomych wieść usłyszysz, czy to będzie wiec, czy plotkarskie nic, czy coś z dziedziny prawa prywatnego, publicznego, karnego, z muzyki, z „kina dla wszystkich“, coś ze „Sprawiedliwości“, z filologii, z teatrologii, czy z ginekologii — na wszystko, jako odpowiedź, ma tylko trzy słowa: „To jeszcze nic...“ — poczem następuje ciąg dalszy w rodzaju: „ale ja“, „ale to dopiero“, „ale co ty na to“.

To jeszcze nic — słowa, które wybiegają z ust mego znajomka z szybkością pozycy deficytu teatralnego — zastanowiły mnie.

Nad trzema słowami nigdy się tak nie zatrzymałem, nad dwoma — no to prędzej — np.: „Kocham Cię“, „ucz się“, „tylko ty“, „kup mi“ i... „Divadlo Praha“.

Czasem nad jednym dłużej, niż nad trzema: „złoty“, „szpera“, „żona“, „teściowa“, „kryminał“, „magistrat“.

Nad trzema po raz pierwszy się tak zadumałem. „To jeszcze nic“, że się zadumałem, ale doszedłem do przekonania, iż niesłusznie ciskamy w znajomka, tkniętego brzydkim obyczajem, kamieniem moralnym.

Czyż te jego trzy słowa nie są najdosadniejszą, najkrótszą i do idealnych granic doprowadzoną syntezą całego człowieczeństwa, męczeństwa, małżeństwa, syntezą ustawicznych zagań z łosem i górującej ponad wszystkim konkurencyjnej chęci zrywalizowania innych?

Wszak, gdyby nie te trzy słowa do dziś żylibyśmy w epoce kamienia łupanego, albo jeszcze gorzej, to znaczy w epoce samego kamienia, gdy nie było komu go nawet łupać.

Bo oto Adam z Ewą zjedli jabłko w

raju i mieli dzieci, ale miły mężczyzna XX. wieku powiedział: „to jeszcze nic“ jada jabłko z własną Ewą albo pożyczoną i... nie ma dzieci. Albo ten Kazimierz Wielki wybudował „Kazimierz“ i żydów otoczył opieką, ale „to jeszcze nic“ powiedziano sobie, zaprowadzono „numerus clausus“. Jan Nepomucyn Kamiński, prowadząc swój teatr we Lwowie w pierwszej połowie XIX. wieku sprzedawał ostatnie swoje nieruchomości, by zapłacić aktorom, którzy go chcieli opuścić, ale... „to jeszcze nic“ powiedzieli sobie dyrektorzy XX. wieku i sprzedają dziś nieswoje nieruchomości, by nie zapłacić aktorom, którzy ich nie chcą opuścić!

A owa niewiasta polska poczciwa, uczciwa, rumiana od razowego chleba, a rumieniąca się na słowo „noc poślubną“, nosiła biedaczka dzienne koszulki z rękawami, jak stąd do Winnik i szarpała szarpie, a dziś powiedziała „to jeszcze nic“ — chodzi bez koszulki i... „słę szarpie“.

Pan Ford, Pani Tatra i Pan Chrysler byli pewni, że przejdą w nieśmiertelnej chwale do wieczności, aż oto „Kurjerek krakowski“ donosi, że jakiś wariat w Berlinie ryknął „to jeszcze nic“ i chce się zapomocą raketowego auta „wystrzelić“ (sic!) na księżyc.

Sporo lat temu zdobył sobie w tureckim namiocie dywanik siedmometrowy Król Jan i powiesił w Wilanowie, „to jeszcze nic“ powiedział parę dni temu Braniccki i postanowił, że dywan wisieć będzie... w Anglii!

Cudem uratowany Kubala wrócił wreszcie do Warszawy, „to jeszcze nic“ zauważył jakiś łobuz warszawski i wyciął mu, jak donoszą dzienniki, kieszeń z portfelem i dokumentami.

Lecz rzucmy przykładowanie i stawiamy czujnie uszów: „To jeszcze nic“ — szepce sejm do Rządu, emeryt do czynnego urzędnika, abiturjent po maturze maturzyście przed maturą, stary prawnik — młodemu, Teliczka — Nowakowi, młody małżonek — kawalerowi, Welz — Zalewskiemu, a teatr — magistratowi.

Te trzy małe słowa powtarza z regularnością wody Franciszka Józefa: tenor — tenorowi, amant — amantowi, poeta — pocię, panna „co już — panie — co jeszcze nie“, stary włamywacz — kieszonkowcowi — a wszystkich łączy jedna myśl i tylko czasem odmiennie zakończenie tych tak oryginalnych słów, które brzydkim się stały zwyczajem dla miłego mego znajomka.

Widzę koniec stronicy — i widzę w

podnieconej brakiem piędędzy wyobraźni, mdłą jak banan minę czytelnika pytającego z westchnieniem lub wzdychającego (nie zdychającego — przyp.

zecera) z zapytaniem: „To jeszcze nie — ale co będzie, gdy on napisze drugi taki fejteton?“

Wiktor K. Budzyński,

Wiadomości bieżące.



Niedziela

Ludwika

lutro: Zefiryny

Wschód słońca 4:47

Zachód 18:36

TEATR WIELKI.

Niedziela 25 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: Opowieści Hoffmana, opera Offenbacha, gościnny występ I. Dygasa i Niki Jakubowskiej.

Poniedziałek 26 b. m. „Halca“, opera Moniuszki.

Wtorek 27 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Żydówka“ z gościnnym wyst. I. Dygasa.

TEATR MAŁY.

Zamknięty.

KINOTEATRY.

„APOLLO“: „Najpiękniejsza kobieta Paryża“ oraz „Nad poziom“.

„CHIMERA“: Pat i Patachon jako bohaterowie.

„COLOSSEUM“: Jeździec bez głowy. 4 serie razem.

„KOPERNIK“: „Awantury miłosne“.

„LEW“: „Samsou i Dalila“, oraz „Tumaj przyjacielu słońca“.

„MARYSIENKA“: „Awantury miłosne“.

„PALACE“: „Zdeptany honor“ i „Kiki“.

==□==

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Wystawa pośmiertna Jacka Mierzejewskiego. Otwarta codziennie od godz. 10 do 15 pop.

==□==

— Z Teatru Wielkiego. Dziś w niedzielę 25 b. m. daje Teatr Wielki prześliczną operę Offenbacha „Opowieści Hoffmana“ z gościnnym występem bohaterskiego tenora opery warszawskiej Ignacego Dygasa.

Wraz ze znakomitym gościem, wystąpi w roli Giulietty zaszczytnie znana publiczności lwowskiej śpiewaczka Nika Jakubowska. Pozostałą obsadę stanowią: pp. Hinglerówna, Okońska, Popowiczówna, Tarnawska, Zopoth, Berski, Fedyczkowski, Horowitz, Łowczyński i Szmidt.

Przy pulcie kapelmistrzowskim p. Józef Lehrer.

==□==

— Wycieczki węgierskie na Targi Wschodnie i Polska Wystawę w Poznaniu. Królestwo Węgierski Konsulat ma zaszczyt zawiadomić, że w miesiącu wrześniu wybierają się dwie wycieczki węgierskie na P. W. K., a mianowicie w pierwszych

dniach zwiedzi wystawę wycieczka Towarzystwa Węgiersko - Polskiego w Budapeszcie z baronem Albertem Nyary'm na czele. Wycieczka ta potem odwiedzi większe miasta Polski.

Z końcem września zaś przybędzie wycieczka organizowana przez Węgierski Związek Narodowy prowadzona przez p. Geza Jasz'a, przewodniczącego sekcji polskiej tego Związku. Wycieczka ta prócz Poznania wybiera się do innych miast polskich, a mianowicie do Gniezna, do Torunia, do Warszawy, do Katowic, do Częstochowy i do Krakowa. W grupie tej mają brać udział wybitne osobistości z życia publicznego Węgier.

Jutro, 26 b. m. dla szerszych warstw publiczności daje Teatr Wielki „Halca“ operę Moniuszki, po cenach 50 proc. zniżonych. W partii tytułowej wystąpi utalentowana śpiewaczka Wanda Korytkówna. Resztę obsady stanowią: pp. Ponowiczówna, Bedlewicz, Płofiski i Zopoth. Dyryguje kapelmistrz Lehrer.

We wtorek 27 b. m. „Żydówka“ opera Halevygo z gościnnym występem znakomitego tenora Ignacego Dygasa.

— Dyrekcja Miejskiej Koleji Elektrycznej zawiadamia, że dnia 25 b. m. t. j. w niedzielę około godz. 4-tej w czasie wyścigów samochodowych na szosie stryjskiej, autobusy miejskie linii „B“ dojeżdżać będą tylko przed rogatką stryjską, zaś autobusy linii „C“ dojeżdżać będą tylko do elektrowni Persenkówka.

— Ciągnięcie loterii lotniczej! Ciągnięcie loterii lotniczej na dochód budowy Szkoły Pilotów w Radomiu, odbędzie się niedoświadczalnie 15 października br. Komitet loterii żywi nadzieję, że społeczeństwo oceanijaczące znaczenie budowy Szkoły Pilotów dla rozwoju naszego lotnictwa, użyży pełnego poparcia tej imprezie. Losy do nabycia we wszystkich Komitetach i Kołach LOPP oraz kolekturach. Główną wygraną majątek ziemski

==□==

— Odpowiedzi Redakcji Z. Z. Proszę dać przeliczyć.

— Wpisy do państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie (ul. Snopkowska 1. 47) odbędzie się w następujących terminach: I. do szkoły rzemieślniczo - przemysłowej: na oddział ślusarstwa i stolarstwa od 27—29 sierpnia włącznie.

II. Do średnich szkół technicznych a mianowicie: na wydział elektromechaniczny, wydział drogowo-wodny i wydział sztuki zdobniczej (także dla kobiet) od 4 do 7 września włącznie. W godzinach od 9 do 12. Blizsze informacje w zakładzie lub listownie. 7128

==□==

— Samochód, skradziony z ulicy. W dniu wczorajszym wieczorem ze stanowiska pod restauracją Musiałow-

Kaplica Sykstyńska.

Dwa wielkie wydarzenia doby obecnej, zakończenie układów rządu włoskiego ze Stolicą Apostolską i pięćdziesięciolecie kapłaństwa papieża Piusa XI, pociągają myśl naszą do Rzymu. Uroczystości z powodu zgody, jaka zaplanowała między narodem włoskim a władcą nowego państwa Citta Vaticana obija się zapewne radośnym echem o sklepienia domowej kaplicy papieskiej.

Zbudowana w XV wieku przez C. de Dolci za papieża Sykstusa IV otrzymała od niego nazwę sykstyńskiej. Jedną nawę, długą na 48 metrów — szeroka 15 m., wysoka 18 m., o sklepieniu owalnym, bogato naświetlona przez okna znajdujące się po obu stronach ścian bocznych. Kaplica cała przedzielona jest na dwie części balustradą artystycznie wykonaną, u góry zaopatrzonej siatką.

Jedną część przeznaczoną dla oficjalnych przyjęć, z ołtarzem i tronem papieskim — druga dla biorących udział w nabożeństwie. Cała kaplica, tak ściany boczne, jak strop i ściana główna pokryte freskami.

Ściany boczne podzielone są na trzy kondygnacje. U dołu ongiś znajdowały się „orari“ według projektu

Rafaela. Dzisiaj pokryte malowanymi zasłonami. Wyżej znajdują się freski sławnych mistrzów tokańskich, Perugino i Roselli. Ghirlandajo i Pinturicchio podali sobie dłonie i w świetnych freskach przedstawili po stronie Ewangeliści sceny z Starego Testamentu — po stronie Epistoły odpowiednie wydarzenia z Nowego Testamentu. Ponad temi freskami biegnie galeria z żelaznymi poręczami. Część najwyższa między oknami, pokryła malowidłami Botticellogo.

By godnie przyozdobić swą siedzibę, wezwał papież Juljusz II dwóch największych malarzy Rafaela i Michała Anioła do pracy. Obaj równocześnie wkraczali zwycięsko do Watykanu. Rafael jasny, promienny, uśmiechnięty wykańcza „stanze“ i „loggie“ — Michał Anioł ponury, niezadowolony ze siebie, ustawicznie poprawia i przerabia swe dzieła. W kaplicy Sykstyńskiej geniusz malarski Michała Anioła, uwiecznił się przez freski stropu i Śad ostateczny. Michał Anioł był bardziej rzeźbiarzem i budowniczym, aniżeli malarzem. Zamknął się w kaplicy i pracował wytrwale lat cztery. Mówią, że kiedy zmęczony Juljusz II, pytał artystę kiedy skończy swą pracę — otrzymał odpowiedź — skończę kiedy będę zadowolony ze siebie. „Jeśli nie skończysz prędko, każe ci

zrzucić z rusztowania“ zawołał Juljusz. Mimo to Michał Anioł nie spieszył się. Uparty, niezmordowany, żyjąc chlebem i wodą, pracując ze strasznym natężeniem myśli, leżąc na rusztowaniu — po czterech latach ukończył dzieło do dzisiejszego dnia podziwiane i nie mające sobie nic równego. Prawda — farby pociemniały, pozaciepały się cienie, dym świece i pył czterech minionych wieków okrył te postacie potężne, jakąś pomroka szara o sinawych żyłkach. Stworzenie światła i człowieka, rozdzielanie wód i wypędzenie z raju, stworzenie kobiety i potop — to potężne sceny wzruszające widza. A cóż mówić o owych postaciach Sybil i proroków. Oto Izajasz zapatrzony w dal, wzrokiem proroczym przebił wieki. Jeremiaszowi pod wpływem boleści, głowa opada na ręce.

Ezechjel i Jonasz omal nie poruszają się — a Danielowi w proroczym natchnieniu, wiatr szumiący zdaje się poruszać włosy. Groza namietności wielkich scen biblijnych, duma i śmiałość pomysłów, stwarzają z fresków stropu kaplicy sykstyńskiej dzieło — jakiego na świecie niema. To też kiedy opadły rusztowania a oczom obecnych przedstawił się wspaniały obraz scen biblijnych — rozległ się szmer podziwu. Michał Anioł jako ma-

larz przeżył w swem życiu chwilę wielką. Nie darmo pisał do brata swego we Florencji: „Proście Boga bym dzieła dokonał i zadowolili papieża“.

Jednak kaplica Sykstyńska nie była jeszcze wykończona. Trzeba było dopełnić ogromną przestrzeń ścian głównych. Papież życzył sobie by ściane te pokryć freskami. A któż leniej wywiązać się będzie mógł z tego zadania, jak nie Michał Anioł?

Ale artysta zajęty był teraz inną pracą — wykańczaniem grobowca Medyceuszów. Zresztą od czasu wykończenia sufitu minęło już 24 lat. Michał Anioł oddając się namietnie studiom anatomicznym, aczkolwiek chrześcijanin, nabrał zacięcia pogańskiego. Malarstwo nie było jego umiłowaną dziedziną. Zabierał się więc do pracy niechętnie, wbrew swej woli, jako starzec sześćdziesięcioletni.

Zdania co do oceny Sądu ostatecznego są podzielone. Chrystus, ognisko duchowe dzieła, to nie Bóg miłości — ale Jowisz gromowładny i straszliwy sędzia i mściciel. Matka Boża, to nie ucieczka grzesznych, do której zwracają się jej dzieci. Drży z bojaźni tak jak i inni i cofa się przed tymi, którzy do niej zwracają się o pomoc. A te ciała zamartwychwstałe, splatane w najdziwniejszych pozach, nie są lekkie, uduchowione. Potrzebują jak-

RYMY.

Pejzaż burzliwy.

Mrukiwym burczy niebo basem
opasłych chmur płynące kry
skrósł błyskawica przetnie pasem —
grzmi

galopem — w nogi — co sil starczy
pole nie pole — plot nie plot
ogłuchłym werblem w niebie warczy
grzmot

Błysnęło — przedzi! teraz właśnie —
już na pagórku widać dom —
zniechacka suchym biczem trzaśnie
grom
djabelskie tempo! jeszcze, jeszcze
niech się już dzieje, co dzieć ma —
chlusnęło w oczy niebo deszczem
aaa!

Wik.

cza przy ul. Jagiellońskiej skradziony
został samochód osobowy marki „Ta-
tra” Nr. Wł. 70198, zarejestrowany na
nazwisko Karola Kulewicza w Łucku.

— Pożar w fabryce grzebieni. W fa-
bryce grzebieni Adeli Finkelstein przy
ul. Wybranowskiego. 1. 2 wybuchł
wczoraj nad ranem pożar skutkiem za-
jęcia się ścianki pruskiej. Straż pożar-
na rychło ogień ugasiła. Szkody nie
zdołano na razie ustalić.

— Znaczne włamanie sklepowe. Nie
znani sprawcy włamali się wczoraj
do magazynu Spółdzielni rzemieślni-
czej przy ul. Czarnieckiego 1. 1. skąd
zabrali większą ilość wyrobów kra-
wieckich niestwierdzonej na razie war-
tości. Podana przez kierownika Spół-
dzielni wysokość szkody w kwocie
20.000 wydaje się przesadzoną

=□=

— Jerzy Szpotkański. Z początkiem
lipca 1929 wyruszył z domu rodziciel-
skiego w Sosnowce pow. Radziwiłł
woj. warszawskiego w celu odbycia w
czasie wakacji dłuższej wycieczki. Je-
rzy Szpotkański, uczeń VII. kl. III-go
gimnazjum męskiego w Warszawie
Ponieważ dotychczas nie nadesłał żad-
nej wzmianki o sobie ani rodzicom
ani też krewnym lub znajomym, za-
chodzą obawy, że mogło go spotkać ja-
kieś nieszczęście i znajduje się w sy-
tuacji wymagającej naspieszenia mu
z pomocą. Zainteresowawszy się tą
sprawą prosimy P.T. czytelników o
łaskawe jaknajspieszniejsze powiado-
mienie naszego pisma w razie posiada-
nia jakichkolwiek informacji lub danych
mogących posłużyć do odzyskania za-
ginionego, albo najbliższego posterun-
ku policyjnego. Zaginiony liczy lat 17

gdyby sznurów do dźwignięcia ich ku
Sędziemu. Adam stary, straszny w
swoim błaganu — Ewa tulaca do lo-
na swego przerażona córkę, podobna
do Nioby, Ziemia otwiera swe łono i
wyrzuca zmarłych, którzy okryci no-
wym ciałem przy pomocy Aniołów
pna się ku górze. W grupie tej odtwo-
rzył mistrz siebie samego, a obok Dan-
te i Virgiliusza. Poniżej grupa Aniołów
którzy dźwiękiem surm zwiastują roz-
poczynający się Sad. Po drugiej stro-
nie piekło pochłania swe ofiary. Po-
stać owinięta skrętami węża, ze stra-
sznym uśmiechem na ustach, ma rysy
mistrza ceremonij Pawła III, ponie-
waż pozwolił sobie na nagane mistrza
i żądał zniszczenia obrazu. Potępie-
niec siedzący nad brzegiem przepaści,
zakrywający ręką oczy i szatan wzro-
kiem szukający swych ofiar — to
wszystko potężne kreacje, podobne
kartom Dantego. Z fresku tego wieje
przejmująca zgroza. U dołu znajduje
się mensa, po bokach dwa wejścia.

W roku bieżącym liczne pielgrzymki
gromadzić się będą w Watykanie i
przechodzić przez kaplicę Syntyjską.
Oby Bóg dał, ażeby obecny władca
„Citta Vaticana” papież Pius XI, pod
którego troskliwą opieką zachowały
się do dnia dzisiejszego nieśmiertelne
arcydziała wielkich duchów ludzkich,
jak najszcześliwiej rzadził Kościołem
katolickim.

Ks. Struszkiewicz.

(wygląda na 20) jest wzrostu wyso-
kiego, pociągłej twarzy, o cerze wy-
bitnie bladej, nieznaczne rumieńce na
policzkach, czsto wysokie, ciemny
blondyn, ostrzyżony, nos gruby, war-
ga górna gruba, mówi łamana pol-

szczyzna, chodzi bez nakrycia głowy,
ręce nosi założone w tył; ubrany był
w granatową marynarkę, kamizelkę,
popielatę spodnie, żółte półbuty, kra-
wat motylek.

=□=

Zacięta walka z bandytami.

Gwoździec. (Tel. wł.) W dniu 21
bm. wieczorem komendant posterunku
P. P. w Gwoźdzu, st. przod. Onysz-
kiewicz otrzymał poufne informacje,
iż w krzakach w okolicy wsi Słobód-
ka Polna ukrywa się czterech podej-
rzanych osobników uzbrojonych w
broń palną. Onyszkiewicz zarządził
natychmiast wystawienie dwóch patroli
składających się z trzech posterunko-
wych, sam zaś w towarzystwie
przod. Mossura, przebywającego
chwilowo na urlopie w tej miejscowo-
ści, udał się w pościg z przeciwną
strony.

W chwili, gdy patrole dochodziły do
wskazanego miejsca, bandyci oddali
kilka salw do zbliżających się funk-
cjonariuszy policyjnych, wśród któ-
rych post. Gut padł na miejscu, tra-
fiony strzałem bandyty.

Bandyci rzucili się do ucieczki,
przyчем posterunk. zdołali przytrzy-
mać jednego z nich. Michała Zepczy-
na, znanego bandytę, poszukiwanego
listami gończymi a ostatnio zbiegłego
z więzienia sądowego w Horodence.
Z powodu zapadającego zmroku ban-
dytę zbiegł. Dalszy pościg został za
nimi zarządzony.

W dniu 23 bm. odbył się pogrzeb
post. Józefa Guta, który zginął na po-
sterunku twardej służby policyjnej.
W pogrzebie obok tłumów publiczno-
ści wzięli udział przedstawiciele
władz administracyjnych, z ramienia
województwa naczelnik Wydziału
Op. społ. Feliks Kostecki, zast. ko-
mendanta wojewódzkiego, podinsp.
Jan Zakrzewski, oraz liczne delegacje
z poszczególnych Komend P. P.

=□=

Paroch i jego córka — zamordowani.

OHYDNY MORD W CIECHANIE, W POWIECIE KROŚNIENSKIM.

Krosno. (Tel. wł.) Wczorajszej no-
cy około godz. 24-tej nieznanymi spraw-
cy wtargnęli do mieszkania ks. Da-
niela Piroga, liczącego 65 lat, parocha
grecko-katolickiego w Ciechanie, w
tutejszym powiecie. Sprawcy oddali
do leżącego w łóżku księdza dwa
strzały, z których jeden ugodził go
w pierś i w lewy policzek, poczem

również dwa strzały oddał do córki
księdza Marii, liczącej 35 lat. Trafio-
na w pierś i w gardło zakonażyła nie-
bawem życie. Żona księdza uszła
śmierci tylko w ten sposób, iż zna-
dując się w krytycznym czasie w
stajni została tam przez sprawców
zamknięta. Dochodzenia policyjne nie
dały na razie żadnego wyniku.

Miasto bez kobiet.

Istnieje z Grenlandji miasteczko Ivig-
tut liczące kilkuset mieszkańców, sa-
mych mężczyzn. Kobietom nie wolno
tam przebywać ani stałe, ani też chwi-
lowo. Nawet grenlandzkim piękno-
ściom, chętnym do zamiany swych
wdzięków na towary pochodzenia eu-
ropejskiego wstęp jest wzbroniony po-
za linie demarkacyjną o kilkadziesiąt
kilometrów od miasta wytyczoną. Mie-
szkaniec zatem Ivigututu, któryby po-
kryjomu chciał naznaczyć randkę ja-
kieś niewieście, musiałby stracić na
to najmniej dwa dni czasu, a tak dłu-
giej nieobecności nie zdołałby ukryć
przed władzami miasta. Kary zaś za
złamanie przepisów ustalono znaczne:
utrata kaucji i wydalenie z miasta.

Miasteczko zamieszkałe jest przez
dużkich górników oraz nielicznych
dyrektorów i pracowników biuro-
wych. Lekarz, kierownik kina i kome-
ndant portu dopełniają liczby mieszkań-
ców. Żywności i towarów dostarcza
kompanja, której własnością są oko-
liczne tereny górnicze. Pracownicy an-
gażowani są na kilka lat, na bardzo

dobrych warunkach, lecz część zarob-
ków zostaje zatrzymana jako kaucja
przepadająca w razie złamania prawa
o abstynencji od kobiet.

Motywiem, jakim kierowała się dy-
rekcja kopalń niedopuszczając kobiet
do miasteczka rzuconego na granicy
pustego oceanu i prawie równie pu-
stych bezmiarów podbiegunowego la-
du, była obawa o kłótnie i krwawe
bójki, wynikiem o kobiety. Okazuje się
jednak, że zarządzenie to chybiło ce-
liu i że kobieta będąc naprawdę czę-
stym powodem walk o nią mężczyzn,
wpływa równocześnie na złagodzenie
obyczajów.

Monotonia ciężkiej pracy wśród mro-
nej pustyni jest przygniatająca. Górni-
cy po pracy ledyna rozrywka znajdu-
ją w kinie i w wódec. Dobre odzwia-
nie się, ostry klimat i alkohol wpły-
wają, iż po niedługim pobyciu w lago-
dnych nawet skądinąd robotnikach, ro-
dzą się dzikie instynkty. Bójki i kłótnie
nie ustają — wobec przymusowego ce-
libatu krzewią się zboczenia seksual-
ne.

EKSCESSY PIJANEGO INSPEKTORA ROLNEGO W STAREJ SOLI.

Stary Sambor. (Tel. wł.) W dniu
21 sierpnia o godz. 23-ciej z restaura-
cji Sokolowskiego w Starej Soli, w tu-
tejszym powiecie wyszedł Joachim
Juraszek inspektor rolny powiatu sta-
ro-samborskiego w stanie podpiym a
zauważywszy kłócających się na drodze
Michała Wielkopolskiego i Michała
Mana, również pijanych — wmieszal
się do kłótni i z dubeltówki, którą miał
przy sobie oddał w powietrze dwa
strzały.

Po strzałach kilku z obecnych go-
spodarzy poczęło zbliżać się do Jura-
szka celem odebrania mu strzelby i wó-

wczas Juraszek strzelił do nich dwu-
krotnie, raniąc śrutem Józefa Mana w
nogę i policzek, Stanisława Hanasa,
Kazimierza Kiernickiego, Adama Bo-
cheńskiego i Jana Bocheńskiego w
nogi.

PRZYTRZYMANIE NIEBEZPIECZNEGO BANDYTY.

Kosów. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy
w czasie zarządzanej obławy przez tu-
tejsza Pow. Kom. PP. został ujęty nie-
jaki Wasyl Iwasiuk, poszukiwany li-
stami gończymi za zbrodnie morder-
stwa i napady rabunkowe. W czasie
rewizji w jego mieszkaniu znaleziono
karabin austriacki, dwa rewolwery i

Z DNIA.

Żłodzieje.

Opinia publiczna, zdaje się zbyt gła-
dko przechodzić do porządku dzien-
nego nad pewnem niezdrawem objawa-
m codziennego życia, mimo że one
cięża jak zmora nad głowami obywa-
teli. Mam na myśli to, co prasa co-
dzienna umuje określeniem „ze zwy-
klej rubryki” czyli sprawę nieustan-
nych włamań i kradzieży. Przecież do-
stojnie niema dnia, a raczej nocy, w
któreby nie ponowiły się tego rodzaju
fakty, przyčem sprawcy w wyjątko-
wych tylko wypadkach dostają się w
ręce sprawiedliwości. W ogromnej ilo-
ści wypadków ma się tu do czynienia
nie z występkiem spowodowanym ne-
dza, lecz sprawcami są ludzie młodzi,
posiadający fachowe wykształcenie,
nierzadko zdolni rzemieślnicy, którzy
jednak wolą operować łomem i wytry-
chem, niż zabrać się do uczciwej pra-
cy.

Naturalnie, że kradzieże istniały za-
wsze i że zło zrosło się niestety z na-
tura ludzka, lecz musimy przyznać, że
dawniej, w dobie przedwojennej, sto-
sunki w tym względzie nie przedsta-
wały się tak groźnie. I nie bez przy-
czyny. Wina tego stanu ponoszą mię-
dzy innymi nasze zbyt w tym wypadku
humanitarne ustawy, jakby wprost za-
chęcające ludzi nieuczciwych do wy-
stępuku, a z drugiej strony krepujące
ręce policji państwowej.

Jakże bowiem przedstawia się spra-
wa? Oto młody człowiek życie dosta-
tnio kosztem osób przez siebie okra-
dzionych, a gdy mu się wreszcie kie-
dyś nie powiedzie, idzie na krótki wy-
poczynek za kratki, gdzie ma bezpla-
tny dach nad głową, zaspokojenie lepsz-
e niż niejeden robotnik żyjący z ciężkiej
pracy i sposobność nauczania się no-
wych arkanów złodziejskiego rzemie-
sła. Odsiedziawszy karę, wychodzi, by
się zabrać do dawnego zawodu. Ujęty
ponownie, drwi sobie z policji w czasie
śledztwa, wiedząc, że wolno mu przed
sędzią śledczym odwołać zeznania, ja-
ko wymuszone groźba i narazić funk-
cjonariusza na odpowiedzialność dys-
cyplinarną.

Choroba w ostrem stadium wymaga
specjalnego traktowania. Jeżeli się roz-
glądniemy w dziejach ustawy karnej
swojej i obcej, znajdziemy bardzo su-
rowe sankcje przeciw przywłaszczycielom
cudzego mienia. Nierzadkie były
postanowienia skazujące winnych
na piętnowanie, odcięcie poszczegól-
nych członków lub nawet na karę
śmierci, w razie uporczywego powra-
cania do przestępstw. Były już prze-
cież pomysły skazywania złodziei na
karę chłosty, przymusowe roboty i o-
bracania ich zarobków na odszkodowa-
nie dla osób okradzionych. Czyż tego
rodzaju surowe kary nie wpłynęłyby
na znaczne obniżenie się liczby kra-
dziejczy?

Nie możemy patrzeć obojętnie, jak
panoszy się bezkarnie bezprawie, jak
jeden i ten sam bandyta okrada już po-
raz dziesiąty państwowy zakład nau-
kowy i przechadza się bezkarnie po
ulicach. Wierzmy, że Rząd, który ja-
ko hasta swe ogłosił uzdrowienie sto-
sunków, wejrzy wreszcie w te kleskę
społeczną i zastanowi się nad jej, jeżeli
nie radykalnym uleczeniem, to w ka-
żdym razie złagodzeniem obecnego za-
palnego stanu. Oszczędność jest konie-
czna w naszych warunkach państwo-
wych, lecz nie można przecież nazwać
rozmumem zarządzenia kasującego wol-
ne karty tramwajowe dla wywiadow-
ców policyjnych i przyznawanie im je-
dnej takiej karty na trzech, gdy złod-
ziejowi służy do dyspozycji wszystkie
środki komunikacyjne, a od pośpiechu
zależy nieraz właśnie ujęcie i unieszkod-
liwienie złoczyńcy. Sp

dwa sztylety. Iwasiuka, jako poszuki-
wanego przez sądy okręgowe w sta-
nisławowskim województwie oddano
do dyspozycji prokuratury s. o. w Ko-
łomy

W świecie mody.

Suknie codzienne na czas przejściowy.

W garderobie niewieściej największą rolę odgrywa suknie codzienna, ten „żelazny kapitał“, odzienie stosowne na wszelkie okoliczności, prócz większych zebrań towarzyskich. Suknie codzienne powinny być zatem praktyczne, a przytem szykowne i, rzecz najważniejsza, musi nam być w nich bez zastrzeżeń do twarzy.

Obmyślając taką toaletę, trzeba być ostrożną i przemyślną; nieraz się zdarza, iż panie lepiej wykombinują swe suknie strojne, niż właśnie te codzienne, których cały efekt polega na pro-

ny, widzimy kasak z grubszego jedwabiu w deseń, w połączeniu z kloszową spódniczką odpowiedniego koloru ale jednobarwną.

Wzór następny to oryginalna sukienka z zakiecikiem przypominającym „bo lero“. Zakiecika tego się nie zdejmuje, tak że bluzka staje się jedynie przedziakiem, kamizelką, zapiętą na szereg guziczków. Spódniczka nareszcie odbiegająca od szablonu, składa się z dwóch falban prostych, zachodzących jedna na drugą.

Suknia trzecia z kolei jest typowym



stocie, zgrabnym fasonie i odpowiednim kolorze.

Nie dosyć jest mieć samą suknię, na leży jeszcze dobrać do niej stosowny kapeluszek, obuwie, rękawiczki i torebkę; bez takiego zespołu, najszywniejsza suknie nie zrobi odpowiedniego wrażenia.

Moda obecna, stojąca zawsze pod znakiem sportu i prostoty, przywładuje ogromną wagę do tych swoich praktycznych kreacji. Nie zezwala ona w tym zakresie na żadne ekscentryczności i jest raczej konserwatywna t. j. nie wprowadza uderzających nowości, które prędko się przykrza, więc pozwoli nam daną suknię nosić długo, bez niepotrzebnych przeróbek i dodatków. Część dolna sukien codziennych jest, jak dotąd, kloszowa, składana w fałdy, plisowana, lub wreszcie zupełnie prosta; wszystko to w rezultacie daje dobry efekt gdyż jest szykowne a pełne prostoty.

Materiały są tak jak i fasony, spokojne, nie wpadające w oko. Tak wędny jak i jedwabie, bywają gładkie i w desenie, ale te ostatnie są drobne i spływają się z tłem. Wszelkie wykroczenie przeciw tym regułom dałoby fatalny rezultat, stwarzając dysharmonię pomiędzy przeznaczeniem, a wyglądem toalety.

Jak dotąd tak i nadal wygnane są wszelkie przybrania, uwzględnia się jedynie naszytka z tej samej materji lub zakładki.

modeli, które można odrobić tak z materiałów wełnianych, jak i jedwabnych, otrzymując w nich podstawę garderoby na sezon jesienny.

Na miejscu pierwszemu lewej stro-

strojem biurowym lub szkolnym, tak dla nauczycielek jak dla starszych uczennic. Składa się z lekko wyrzuconej bluzki, ozdobionej białym kołnierzykiem, mankietami i krawatką i spódnicy składanej w głębokie fałdy, góra zastępowane po naszytciu z tej samej materji.

Wzór przedostatni najlepiej wykonać z jedwabiu, gdyż bluzka lekko drapowana nie wypadnie dobrze, jeżeli będzie zrobiona z wełny.

Jak już wspomnieliśmy, w jesieni modne będą materiały wełniane w deseń, ale niezbyt wyraźny „ton-sur-ton“, przeważnie drobna kratka, pepita etc. etc. Naszywając taką suknię listewkami biegnącymi w różnych kierunkach, osiągniemy bardzo wskazane urozmaicenie. Nasz wzór przedstawia naszytciu z listewek nałożonych ukośnie, występowanych i niby zapiętych z przodu na guziczek. Pod ostatniem naszytciem zarysowuje się klosz spódnicy. Bardzo praktyczna suknie na podróż, i wycieczki kilkudniowe.

Małe piórka jako przybranie jesiennych kapeluszy, będą występować tej jesieni bardzo często. Przybranie takie wygląda szykownie i młodo. Do kapeluszy sportowych będą w użyciu piórka gładkie lub dwa specjalnie przyszyte i na kolor kapelusza ufarbowane pióra gęsie. Nasz wzór 2, mógłby być n. p. brązowy z piórkami beżowymi lub brązowymi. Wzór 1 to kapelusik jasny z ciemnym sterzącym piórkami, idealny do stroju spacerowego. Jeżeli chodzi o przybranie kapelusza strojniejszego, to sztywne piórka malujemy metalicznymi farbami złote, miedziane itp. lub posypujemy takim proszkiem



Kamizelka będzie tak jak bluzka, odgrywać tej jesieni dużą rolę. Zauważyć należy iż kamizelki będą modne do każdego rodzaju sukien i tylko materiał będzie stanowił o tym czy kamizelka należy do sukni codziennej czy strojniejszej.

Nasz wzór pierwszy to zupełnie gładka kamizelka, z paskiem, z przodu zapinana na guziczki. Materiał na nią powinien być o charakterze sportowym, a brzegi obszyte skórą.

W środku mamy kamizelkę pod kołtun, popołudniową, a więc strojną, z materiału wzorzystego przeciąganego metaliczną nicią.

Jako szkic ostatni występuje kamizelka do kompletu aksamitnego lub jedwabnego, stęśownego na wieczór, z jasnego „Creme-Satin“, ukośnie skrzyżowana i zapinana na guziczki.

U fotografa.

Natrafiam przypadkowo na milego gaduła. Robię z nim małeiki wywiadzik, przypominając o celu mego przybycia.

Okazuje się, że najgorszą klientelą dla fotografa jest ta, która chce wyglądać naturalnie, nie przybiera żadnych poz, nie każe wyretuszować swej podobizny na kogoś, kto do danej osoby nie jest wcale podobny. Taki klient przyjdzie po raz drugi do zdjęcia, gdy zabraknie mu fotografii do paszportu, pozwolenia na broń itd.

Najlepszą klientelą są panie.

Taka żona przemysłowca, którego fabryka parasolek daje tyle dochodu, iż pani Bela musi się fotografować jako zapoznana Greta Garbo.

Mówiono jej, że jest podobna. I fotograf musi podobieństwo znaleźć. Bo sztuka artystycznej fotografii nie polega na wiernym oddaniu podobieństwa rysów czy wreszcie na wydobyciu i podkreśleniu cech charakterystycznych danej osoby.

Fotografia musi przedstawiać taką postać, jakaby chciał być klient.

To też podstawą fotografa jest nie dobry aparat, ale dobry retuszer, który zmieni podobieństwo, stosując się do życzeń klienta. Pani Bela chce być Gretą Garbo i będzie nią. Zrobi się dwadzieścia fotografii, aż wreszcie jedna odpowiednio wyretuszowana będzie przedstawiać Grete Garbo podobną do pani Beli.

Przychodzi panna Mimi, drugorzędna aktorka jakiegoś teatrzyku. Zrobiła niewiarogodną awanturę swemu dyrektorowi, gdyż nie chciał jej dać pierwszej roli. Musi mieć „rozkoszną“ fotografię do umieszczenia w gazecie. Pod fotografią będzie orientująca wzmianka „Rozkoszna panna Mimi opuszcza naszą stolicę, by udać się na tournée do Pol. Ameryki“. Fotografia zrobi swoje, dyrektor zmieni. I fotograf robi pannę „na rozkosznie“.

„Żelazną klientelą“ fotografa tworzą jeszcze młode małżeństwa. Przychodzą do niego wprost z kościoła, czy z urzędu cywilnego. Z temi parami jest mniej roboty, jako że są nawpół przytomne. Natomiast gorzej bywa przy odbieraniu takich ślubnych zdjęć. Często przychodzi każde z mał-

żonków z osobna, gdyż zdążyli się już rozejść.

Dalszą specjalnością fotografów są młodzieńcy o nieokreślonym zajęciu, ale zato w „idealnie“ skrojonej marynarce, spodniach szerokich, jak nogawice cowboya i żółtych lakierach, wyszywanych w różne esy i floresy. Racja, taki fałszywy hrabia musi mieć zabójczy wasik „a la Menjou“. Fotograf musi baczyć, by jego pomocnik wyretuszował jak najdokładniej wspaniałe lakierki, deseń krawata i olbrzymi pierścionek z czeskim szkiełkiem.

Przy zdjęciach prawdziwych arystokratów nie ma retuszer roboty. Przeważnie ludzie ci nie potrzebują „robić twarzy“, gdyż mają ją z urodzenia.

Zatrucie promieniami słońca.

(w) Równocześnie ze wzrostem używania przez publiczność kąpień słonecznych i rozmaitych naświetlań, odzywają się coraz częściej z kół uczonych głosy, ostrzegające przed nadużywaniem światła, wskazujące na niebezpieczeństwo, jakie stąd wynika i stwierdzające, że jest możliwe wprost zatrucie światłem, które już nosi nawet naukową nazwę „phototoxji“.

Jeden z lekarzy wiedeńskich, powołując się niedawno na przysłowidło perskie: „Gdzie słońce nie przychodzi, tam przychodzi lekarz“ — powiedział, że dzieje się wprost przeciwnie, że działanie słońca w dniach upalnych wywołuje właśnie konieczność częstej pomocy lekarskiej.

Francuski zaś lekarz dr. Foveau de Courmelles, członek i prezes wielu instytucji lekarsko - naukowych, zamieścił w ostatnim numerze jednego z dzienników paryskich artykuł wstępny o phototoxji, o jej formach i o tem, jak to niektórzy osobnicy są na nią szczególnie wrażliwi i jak niektóre środki chemiczne albo formy pożywienia robią na nich wrażliwymi wszystkich ludzi.

Powracając jednak do mniejszych nauk, ale praktyczniejszych wskazówek lekarza wiedeńskiego, zaznamy, że zatrucie przez promienie przypisuje on większą śmiertelność niemowląt w lecie, u których pod wpływem tego zatrucia, występuje nieraz temperatura ponad 43 st. i ciężkie zaburzenia mózgowe, kończące się nieraz fatalnie w ciągu kilku godzin.

Lekarz ten powiada, że o zatruciu promieniami świadcza ustawiczne zdarzenia z życia codziennego.

Szczególnie występuje ono wybitnie u żołnierzy podczas manewrów letnich i objawia się błędnym chodem, balutnym gadaniem, chwianiem się całego korpusu, aż do upadku, kurczów i zeszywnienia szczęk.

Temperatura wynosi wtedy do 40 i 41 stopni, puls jest zaledwo wyczuwalny, a bardzo przyspieszony, przy czem wypadki te bardzo często kończą się śmiercią.

W tych razach konieczny jest szybki ratunek. Chorego trzeba przenieść do jakiejś izby chłodnej, a przynajmniej zabezpieczonej od słońca, uwolnić go od wszystkich ugniatających części ubrania, dać mu pić w obfitości zimną wodę, lemonjadę, mrożoną kawę albo herbatę, położyć zimny okład na głowę, a twarz i piersi zlewać zimną wodą.

Podobne wskazówki odnoszą się do osób, które już straciły przytomność, przy czem jednakże najważniejszą rzeczą jest podniesienie działalności serca przez odpowiednie sztuczne oddychanie.

Również wskazane są tutaj polewania zimną wodą i energiczne zimne tusze na twarz i piersi, podniecające działalność serca tak, że nieprzytomny za każdym takim tuszem otwiera oczy i porusza członkami.

Po przywróceniu do przytomności, trzeba dawać choremu często, a w małych ilościach środki podrażniające, jak wino, kawę, herbatę, koniak i tynkturę walerjanową.

Wszystko to naturalnie odnosi się do chwili przed przybyciem lekarza, bo w każdym takim wypadku powinno się natychmiast wezwać pomocy lekarskiej.

Sport.

Jutro Pinał automobilowego mistrzostwa Polski.

I. „Międzynarodowy Wyścig Płaski” Małopolskiego Klubu Automobilowego.

OSTATNIE WIĘSCI Z GŁÓWNEJ KWARTERY.

Dzisiaj dnia 25 b. m. o godzinie 14:30 odbędzie się za rogatkami Stryjską „I. Międzynarodowy Wyścig Płaski” urządzony przez Małopolski Klub Automobilowy. Przedsprzedaż biletów odbywa się w sekretariacie M. K. A. hotel Europejski. W dzień wyścigów przy kasach na klm. 2, szosy Stryjskiej (przejazd kolejowy) oraz na klm. 23.1, dla przejeżdżających ze strony Stryja. Publiczność może obserwować przebieg wyścigów z łóż. trybuny, II. miejsce siedzących i miejsce stojących przy mecie, koło Państwowych Zakładów Obróbki Drzewa na klm. 3.1 oraz z trybuny na klm. 17.7.

Wybierający się na trybunę przy klm. 17.7 muszą przejechać metę nie później jak o godzinie 13.29, gdyż o godzinie 13.30 zostanie trasa bezwzględnie zamknięta. Do miejsc przy mecie dojazd możliwy do godziny 14.25. Po tej godzinie dostęp do tych miejsc będzie możliwy tylko pieszo, gdyż wszystkie pojazdy będą zatrzymywane na klm. 2. Przy obu trybunach i na innych miejscach będą czynne bufety.

Parki samochodowe będą urządzone — jeden w Państwowych Zakładach Obróbki Drzewa na klm. 3, drugi za trybuną na klm. 17.7. Punktualność zamknięcia trasy i rozpoczęcia zawodów będzie bezwzględnie przestrzegana.

Pierwsze startują wozy sportowe w odstępach 8—10 minut. Przed rozpoczęciem startu wozów wyścigowych będzie przerwa 30-minutowa.

Wozy wyścigowe startują w odstępach 6—8 minut. Koniec wyścigów około godz. 18-tej. Motocyklom i autobusom dojazd do klm. 17.7 niedozwolony. Powrót z klm. 17.7 będzie dozwolony dopiero po przejeździe samochodu z zieloną chorągiewką. Miejskie Zakłady Elektryczne uruchomią w dniu wyścigów autobusy kursujące z placu Marjackiego do klm. 2.

Ceny miejsc: łoża na 6 osób zł. 50, krzesło w łożu zł. 9, miejsce na trybunie zł. 8; II. miejsce siedzące zł. 3, miejsce stojące zł. 1. Wjazd samochodu do Parku przy mecie wraz ze szoferem zł. 6. Motocyklu zł. 2. Wjazd samochodu zdążającego do trybuny na klm. 17.7 zł. 20. Prócz tego każda osoba jadąca prócz szofera płaci po zł. 8 za miejsce na trybunie. Program wraz z broszurą zł. 2.

Kierownictwo wyścigu: 1) komandor wyścigu: p. Zdzisław Orzechowski; 2) wicekomandor wyścigu: p. Czesław Grabowski; 3) wicekomandor wyścigu: p. Marja Gaweł; 4) sekretarz: p. Zygmunt Bałaban.

Funkcjonariusze: starter p. dr. Adam Fafiszewski; szef chronometrażu, p. inż. Kazimierz Weiss; stoperzysta na starcie: p. inż. Tadeusz Sroczyński; stoperzysta na starcie: p. inż. Toporów; stoperzysta na starcie: p. Masior; stoperzysta na starcie: p. Pilzer; stoperzysta na mecie: p. Stojowski; stoperzysta na mecie: p. Aleksander Zaleski; stoperzysta na mecie: p. inż. Roland; stoperzysta na mecie: p. kpt. Mieczysław Lisiewicz; gospodarz trasy: wicekomandor p. Marjan Gaweł; gospodarz na starcie: p. Tadeusz Niezabitowski; bezpieczeństwo toru: wicekomandor p. Czesław Grabowski; referent prasowy: p. Bohdan Sadowski; referent prasowy: p. inż. Aleksander Juhre; nadzór nad personelem kasowym i bileterami: p. Powiżki; ogłaszający wyniki: p. Zygmunt Bałaban; ogłaszający wyniki: p. Aleksander Juhre; kierownik ruchu pojazdów przed metą: oficer Policji Państwowej.

Komisarze techniczni: 1) ppłk. Władysław Damski; 2) p. inż. Kazimierz Weiss; 3) p. inż. Aleksander Juhre.

Komisja obliczeń: 1) p. Franciszek Hulimka; 2) p. ppłk. Władysław Damski; 3) p. Maksymilian Margulies.

Pomoc lekarska: I. punkt opatrunkowy: na trybunach obok serpentyn; II. punkt opatrunkowy: na mecie. Organizacja: p. prof. dr. Tadeusz Ostrowski.

REGULAMIN NAGRÓD:

1) Nagroda wędrowna „Król. stoł. miasta Lwowa (2 statuy brązowe) za najlepszy czas dnia dla tego klubu, którego członek zdobędzie ją trzykrotnie, niekoniecznie kolejno, pierwszy raz została zdobyta dla „Automobilklubu Polski” przez inż. Henryka Liefelda.

2) Nagroda wędrowna „Komisji Sportowej M. K. A.” dla tej fabryki, której wóz w kategorii sportowej osiągnie najlepszy czas dnia dwukrotnie kolejno, dotychczas zdobyta była raz dla fabryki „Austro-Daimler” przez p. inż. Henryka Liefelda, oraz dla fabryki „Bugatti” przez p. Stanisława Szwarcsztejną.

3) Nagroda za najlepszy czas dnia ufundowana przez p. wojewodę Wojciecha hr. Gołuchowskiego.

4) Nagroda za najlepszy czas dnia w ka-

tegorii sportowej ufundowana przez prezesa Komisji Sportowej M. K. A. p. inż. Wł. Rubczyńskiego.

5) Nagroda za najlepszy czas dnia w kategorii wyścigowej dla członka M. K. A. jako klubu macierzystego, ufundowana przez Automobilklub Polski.

6) Nagroda za najlepszy czas dnia w kategorii sportowej dla członka M. K. A. jako klubu macierzystego, ufundowana przez p. Edwarda Zawidowskiego.

7) Nagroda za najlepszy wynik dla zawodnika biorącego pierwszy raz udział w wyścigu, ufundowana przez Kasyno Narodowe.

Wozy wyścigowe: 1) Nagroda Agenora hr. Gołuchowskiego, prezesa M. K. A.; 2) Nagroda wiceprezesów M. K. A. 3) Nagroda Krakowskiego Klubu Automobilowego. 4) Nagroda Małopolskiego Klubu Automobilowego.

Wozy sportowe: 1) Nagroda Dowódcy O. K. VI. generała Bolesława Popowicza. 2) Nagroda Stanisława hr. Siemieńskiego-Lewickiego. 3) Nagroda Franciszka hr. Mycielskiego. 4) Nagroda firmy „Małopolska”. 5) Nagroda firmy „Austro-Daimler”. 6) Nagroda dla pań. 7) Nagroda dla kierowcy zagranicznego.

Nagrody specjalne: 1) Nagroda firmy „Gazy Ziemi” za najlepszy wynik na benzynie i olejach firmy.

2) Nagroda firmy „Polmin” za najlepszy wynik dla członka M. K. A. jadącego na benzynie i olejach firmy.

3) Nagroda firmy „Naftamin” za najlepszy wynik na olejach „Efemol” w kategorii wyścigowej (figura brązowa).

4) Nagroda firmy „Naftamin” za najlepszy wynik na olejach „Efemol” w kategorii sportowej.

5) Nagroda firmy „Małopolska” za najlepszy wynik na olejach „Galcar”.

6) Nagroda firmy „Vacuum” za najlepszy wynik na olejach firmy.

Kategoria sportowa: 1) Schmidt Józef, Amilcar 1100; 2) Bogucki Władysław, Bugatti 1496; 3) Januszowski Antoni, Alfa-Romeo 1500; 4) Skolimowski Tadeusz, Alfa - Romeo 1750; 5) Leder Adolf, Delage 2500; 6) Lępkowski Tomasz, Lancia 2570; 7) Stokalski Wiktor, Chrysler 2800; 8) Albin Karol, Austro - Daimler 2940; 9) Potocki hr. Maurycy, Austro - Daimler 2940; 10) Cieński Ludomir, Austro-Daimler

2940; 11) Romer Stefan, Alfa - Romeo 2990; 12) Sommerstein Alired, Steyer 3300.

Kategoria wyścigowa: 16) Mycielski hr. Franciszek, Bugatti 1496; 17) Ripper Jan, Bugatti 1496; 18) Zawidowski Edward, Bugatti 2500; 19) Szwarcsztejn Stanisław, Bugatti 2300; 20) Licield Henryk, Austro-Daimler 3750

PIŁKARSTWO.

Polonia—Pogoń. Zawody piłkarskie o mistrzostwo Polski odbędą się dzisiaj w niedzielę, o godzinie 17-tej na boisku Pogoni.

Obydwie drużyny zdając sobie dokładnie sprawę z powagi tego spotkania, niezawodnie dołożą wszelkich starań, by wyjść z niego obroną ręką. Pogoń zechce za wszelką cenę zwyciężyć, by wyostać się z szarego końca tabeli ligowej i wystąpi w tym samym składzie, który tydzień temu tak dzielnie przeciwstawił się Warcie na jej gorącym gruncie, ulegając nieznacznie wiceleaderowi ligi 2:3. Niemniej też rolę odegra w tym spotkaniu również i Polonia, która początkowo trzymająca się końca tabelki, obecnie znajdując się w świetnej formie, czego dowodem są jej ostatnie zwycięstwa nad Wartą 2:1 i nad Czarnymi 2:0.

Jak widzimy więc, zawody powyższe zapowiadają się nader sensacyjnie i obydwie drużyny nie mogą ich sobie lekceważyć, gdyż strata choćby jednego punktu przez jedną z drużyn może zdecydować w przyszłości o spadnięciu tej drużyny z Ligi.

Spotkanie powyższe poprzedzi przedmecz Rekord—Pogoń I. B. — Bilety po bardzo niskiej cenie nabyć można w przedsprzedaży w aptece dr. Stenzla, pl. Mariacki 6 (gmach Sprechera) i w firmie „Kinofot” pl. Mariacki 7 (róg ul. Kopernika).



Samomat w 2 posunięciach.

Rozw. 1. Gb6—c7 (tempo).

1... H44 (b2); 2. WxH, Gh5xg2 mat.

1... Ha3 (c3); 2. SxH, Gh3xg2 mat.

1... Ha8 (g7 h8); 2. WxH, mat.

1... Ha7 (d4); 2. He3—g1+, Hxg1 mat.

1... Ha5 (c5); 2. GxH, Gh3xg2 mat.

1... Ha6 (f6); 2. PxH mat.

Jak widzimy mat jest przygotowany a zmuszenie czarnych do matowania, polega jedynie na ujęciu cz. hetmana. Zadanie to należy do typu „Fatamorgana” w którym, gdy zaczynają czarne, to również jest rozwiązanie w 2 posunięciach. Praca ta posiada jeden mat zamienny, gdyż po 1... Ha1—a7 następuje 2. Gb6xH7, Gh3xg2 mat. Po 1-szem zaś posunięciu białych 1. Gb6—c7, Ha1—a7 następuje 2. He3—g1+ Hxg1 mat, jak widzimy inny.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ.

L. 19. S. Limbach: 1. Ha8—h1 (tempo).

1... Hb2—c5+; 2. Gh8xG5 mat.

1... Hb2xh8; 2. Hh1xh8 mat.

1... Hb2 dow.; 2. Gh8xH mat.

1... a2xb1H; 2. Hh1xb1 mat.

Praca ta należy do typu: „White to play” z jednym matem zamiennym. Gdyby zaczynały czarne to po 1... a2xb1H nastąpi 2. Sa3—c2++ i mat.

L. 20. K. Czobaniuk. 1. Hf1—h3 i grozi 2. Hh3—e6 mat.

1... Kd5—c4; 2. Hh3—b3 mat.

1... Kd5—c6; 2. Hh3—d7 mat.

1... Kd5—e4; 2. Gc8—b7 mat.

Niezupełna wędrówka krzyżowa cz. kr6-la. Dość uduła pracę początkującego kompozytora.

L. 21. E. Wolański: 1. a7—a8, Hf3xH a8; 2. Wc6—c7+, Sc3xf5; 3. Wd1—d8+, Kc8xd8; 4. Sb4—c6+, Kd8—c8 (jeśli Hxc6 to białe znajdują się w pacie); 5. Sc6—a7+, Hxa7 pat. (jeśli zaś Kc8—b8 (d8) to białe utrzymują remis przez wieczny szach skoczkiem).

Trafne rozwiązanie zadań nadesłali ppł. T. Jezierski, W. Kuźmiński, S. Limbach, S. Niedźwiedzki, P. Nowacki, J. Steger, R. Szumiński, R. Taulik, „Totus”, K. Wehera i K. Zegarski.

Partja L. 12

Grana w Duisburgu 1929.

Francuska.

B.: H. Wagner.

Cz.: K. Richter.

1. c2—e4, e7—e6; 2. d2—d4, d7—d5; 3. e4xd5, e6xd5; 4. Sg1—f3, Gf8—d6; 5. c2—c4, c7—c6; 6. c4xd5, c6xd5; 7. Gf1—d3, Sg8—c7; 8. 0—0, 0—0; 9. Sb1—c5, Sb8—c6; 10. h2—h3, h7—h6; 11. a2—a3, a7—a6; 12. Gc1—c3, Gd6—b8; 13. Hd1—c2, Hd8—d6; 14. Sc3—e2, g7—g6; 15. Sf3—e5, f7—f6; 16. 12—14, f6xe5; 17. f4xe5, Sc6xb8; 18. d4xe5, Hd6xe5; 19. Gd3—h7+, Kg8—g7; 20. Ge3—d4, Gb8—a7; 21. Gd4xa7, Wf8x1+, 22. Wa1x1, Wa8xa7; 23. Gh7—d3, Wa7—a8; 24. Se2—g3!, Gc8—e6; 25. Hc2—f2, Wa8—c8; 26. Wf1—e1, czarne poddały.

WIADOMOŚCI.

Grulich. Turniej Niemieckiego Związku Szachowego w Czechosłowacji odbył się w czes. od 20—28 lipca z wyjątkiem następującym: 1. S. Flohr 5 p.; 2. R. Pitszak 4 p.; 3. D. Machate 3 1/2 p.; 4. Prof. Bauer, Igel i J. Rohm po 2 1/2, S. Gruber 1 p.

London. Mecz Kablewy Londyn—Waszyngton zakończył się wynikiem 3:3.

Bradley-Beach. W następnym roku odbędzie się tutaj turniej dwurundowy przy udziale 10 mistrzów. Z Europy wezmą najprawdopodobniej udział dr. Alechin, Bogolubow, dr. Euwe, Nimcowicz i Rubinstein. Z Ameryki: Capablanca, Marshall, Kupschik, Ed. Laşker i J. Araiza. Nagrody wynoszą 1000, 750, 500 i 250 dol. Oprócz tego otrzymają wszyscy zawodnicy za każdą wygraną partję 60 dol. a za remisową 20 dol.

LWOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK SZACHOWY.

We Lwowie i Wsch. Małopolsce istnieje wiele klubów szachowych, które z braku wspólnej organizacji nie mają kontaktu ze sobą, co wpływa ujemnie na rozwój życia szachowego. Dlatego też utworzono Lwowski Okr. Zw. Szach., który obejmowałby teren trzech województw Wsch. Małopolski (Lwów, Stanisławów, Tarnopol) jest koniecznością i przyczyni się wielce do wzmocnienia ruchu szachowego na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. W skład tworzącego się komitetu organizacyjnego wchodzi: T. Horak, S. Limbach oraz delegat każdego zainteresowanych klubów. Po zgłoszeniu delegatów odbędzie się zebrane informacyjne o czym wkrótce powiadomimy. Uprasza się o zgłoszenia do Redakcji z dopiskiem „Związek Szachowy”.
Za Komitet: T. Horak i S. Limbach.

DZIAŁ SZACHOWY

redagują: TADEUSZ HORAK

Nr 9.

25 VIII. 1929.

SAMOMAT.

Jednym z pięknych oraz bardzo interesujących działów kompozycji szachowej są samomaty. Myśl samomatu jest odwrotną względem zadań regularnych, gdyż brzmli: Białe zaczynając, tak grają, iż czarne są zmuszone dać mata białym w określonej ilości posunięć. Zadaniem czarnych w samomacie jest obrona przed matem przeciwnika (t. zn. białych). Z różnorodnej więc obrony wpływają — jak zobaczymy na poniższych przykładach — rozmaite odmiany. Zła obrona czarnych powodująca, mat wcześniejszy, nie jest bynajmniej wagą zadania, podobnie jak w zadaniu regularnym niewłaściwa obrona czarnych spowodowała mat w krótszej ilości posunięć. Samomaty podobnie jak maty wprost, tworzą kompozytorowie według rozmaitych tematów, z których ciekawsze omawiać będziemy w krótkich artykułach. Autorami wielu pięknych samomatów są: W. A. Shinkman, S. Loyd, T. Brown, A. C. White, dr. Birgfeld, C. S. Kipping, W. Pauly, K. A. L. Kubbel, dr. Palitzsch, Brenner i w. i. Z autorów polskich holdujących temu kierunkowi kompozycji są: E. Wolański (Tarn. - Góry), S. Limbach (Lwów), M. Wróbel (Warszawa), T. Horak, M. Wójcik, F. Otto ze Lwowa, N. Schächter (Broszów), Gottfried z Łodzi i inni.

L. 28. S. LIMBACH, Lwów.

„Dresdner Anzeiger”, 1927.

Cz.: Kc6, Gh3, Sa1, h8, Pa6, b7, g4, g6, g7 (9).



B.: Kh6, Hd1, W: c4, f7, G: e3, e6, Se7, P: b5, d5, g2, g7 (11).

Samomat w 2 posunięciach.

Rozw. 1. Wf7—f1 (tempo).

1... Hg8xG6+; 2. Se7—g6+, He6xg6 mat.

1... Hg8—f7; 2. Hd1—h5+, Hf7xh5 mat. albo 2. Se7—g6+, Hf7xg6 mat.

1... Wd6xd5; 2. Hd1—h5+, Wd5xh5 mat.

1... Gf8xe7; 2. Gc3—g5+, Ge7xg5 mat.

1... Se8—f6; 2. Hd1—g4+, Sf6xg4 mat.

1... Se8xg7; 2. Se7—f5+, Sg7xf5 mat.

1... Sh1—f2; 2. Hd1—g4+, Sf2xg4 mat.

1... d7xe6; 2. Se7—f5+, e6xf5 mat.

Waga zadania jest rozw. częściowo — uboczne; po 1... Hg8—f7 następuje Hh5+ lub Sg6+. Pozatem zadanie to sprawia miłe wrażenie.

L. 30. E. WOLAŃSKI, Tarn. - Góry.

„Revista de Sah”, 1926.

Cz.: Kf1, Ha1, Gh3, P: f5, g3, g4 (6).



B.: Kh1, He3, W: b4, g8, Gb6, S: b1, c1, P: b5, c2, c4, i4, g2, g5 (13).

B.: Ke6, Hb3, We7, Gd6, Sb5, Pa5, b6, d7, e5, g3, g5 (11).

Samomat w 2 posunięciach

Rozw. 1. Gd6—a3 (tempo).

1... a6xb5; 2. Hb3—f3+, g4xf3 mat.

1... Gh3—g2; 2. Hb3—d5+, Gg2xd5 mat.

1... Gh3—f1; 2. Hb3—c4+, Gf1xc4 mat.

1... Sa1 dow.; 2. Sb5—d4+, Sxd4 mat.

1... Sh8—f7; 2. d7—d8+, Sf7xd8 mat.

Samozamknięcie po a6xb5 jest ładną odmianą tego zadania.

L. 29. F. OTTO, Lwów.

„Słowo Polskie”, 1924.

Cz.: Kh4, Hg8, W: c6, d6, G: e4, f8, S: e8, h1, P: b6, c5, c7, d7, g3 (13).

POŻAR MLYNA.

Kołomyja. (Tel. wł.). W nocy 20 bm. z powodu zapalenia się łożysk w młynie Jakóba Beidora w Kołomyi — wybuchł pożar, który zniszczył zupełnie młyn wraz z magazynem, zawierającym trzy wagony zboża. Pożar rozszerzył się następnie na magazyn Eliasza Kritza i zniszczył część dachu. Dzięki wysiłkom straży pożarnej i miejscowych organów PP. zdołano pożar w przeciągu czterech godzin umiejscowić. Szkoda wynosi około 180.000 zł.

Życie gospodarcze.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Lwów, 23 sierpnia.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1928	43—	44—
żyto ex 1928	23'50	24—
jęczmień browarowy	—	—
przemiałowy	22—	23—
pastewny	—	—
owies małop. ex 1928	20—	20'50
kukurudza	26'50	27'50
ziemniaki przemysł.	—	—
fasola biała	—	—
kolorowa	—	—
krasa	—	—
groch 1/2 Victoria	53'25	57'25
polny	36—	38—
bobik	—	—
wyka czarna	—	—
szara	—	—
siano słodkie pras.	7—	8—
słoma prasowana	4—	5—
nreczka	31—	32—
len	31—	32—
łubin niebieski	—	—
rzepak ozimy ex 1929	61—	62'50
otręby żytnie	15'50	16—
pszenne	16'50	17—
kasza nreczana 50% pol.	57'75	59'75
jaglana	—	—
jęczmienna	42—	43—
pećkak	40—	41—
proso kraj.	—	—
makuchy lniane	—	—
mak niebieski	130—	140—
siwy	110—	120—
koniczyna czerw. natur.	—	—

za 100 kg. loco wagon Lwów	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1928	45'50	46'50
żyto ex 1928	26—	26'50
jęczmień przemiał.	24'25	25'25
owies mał. ex 1928	22'50	23—
mąka pszenna 65%	74—	75—
żytnia 70%	—	44—
otręby żytnie	16—	16'50
pszenne	17—	17'50

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 24 sierpnia. (Tel. wł.). Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8'884. Rubel złoty 4'64.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 24 sierpnia. (Tel. wł.). Herzfeld Victorius 45. dr. May 100, Bank Polski 166 i pół.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 24 sierpnia. (Tel. wł.). Londyn 4'84 i dwadzieścia pięć trzydziestych drugich. Parwz 3'91 i trzy ósme. Bruksela 13'91, Rzym 5'23 i jedna ósma, Madryt 14'72, Berno 19'25.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 24 sierpnia. (Tel. wł.). Londyn 43'23. Nowy York 11'25, Zurych 58'27 i pół do 58'25.

Radjofon.

Lwów, 25 sierpnia.

Warszawa. (1411) 15'00 Muzyka płyt gramofonowych. — 17'00 Muzyka polska. — 19'25 „Powietrze stołce i woda morską jako przyszłe źródła energii” wygl. inż. E. Porębski. — 20'30 Koncert popularny z Doliny szwajcarskiej. — 22'45 Muzyka łare-

czna z „Oryzy”.

Poznań. (334) 17'50 Audycja dla dzieci. — 19'00 Koncert artystów Opery poznańskiej. — 20'05 Słuchowisko pogodne. — 23'00 Muzyka taneczna z palacu dancinowego „Muchy i Ski”.

Katowice. (408) 12'10 Koncert orkiestry dzieci. — 18'35 „Wrażenia z Jugosławii”. wygl. prof. L. Kobiela.

Wilno. (385) 10'15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. — 19'25 Kukułka wileńska.

Stockholm. (436) 19'15 Wieczór Wagnerowski.

Rzym. (441) 21'00 „Cyrulik sewilski” opera Rossini'ego.

Mediolan. (501) 20'30 „Le Basoche”, opera Masseneta.

Londyn. (356) 21'05 Koncert pieśni murzyńskich.

Wiedeń. (516) 11'00 Koncert Wiedeńskiej Orkiestry symfonicznej. — 20'05 „Noc miłości”, operetka Haupta.

Berlin. (418) 20'00 „Der Feldprediger”, operetka Millöckera.

Królewiec. (276) 20'00 „Ewa”, operetka Lehara.

Langenberg. (473) 20'00 „Dziewcze z Elizondy”, opera Offenbacha.

Poniedziałek, 26 sierpnia.

Warszawa (1411). 12.05 i 16.40: Muzyka płyt gramofonowych. — 16.30: Kącik artystyczny. — 17.25: „Współpraca matematyka z instruktorem wychowania fizycznego” — wygl. prof. Z. Lipecki. — 20.30: Koncert wieczorny z Doliny szwajcarskiej.

Kraków (312). — 20.05: „St. z Siemuszowa Pietruski, przyrodnik i twórca pierwszego małopolskiego zwieryńca” — wygl. inż. dr. Wodziński.

Poznań (334). — 18.00: Koncert popołudniowy. — 19.50: „Gimnazjum dla uzdolnionych w Rydzynie” — wy-

głosi prof. O. Zawrocki. — 20.10: „Przyszłość Polski w przepowiedniach” — wygl. J. Stańczewski.

Katowice (408). — 16.20: Koncert z płyt gramofonowych.

Wilno (385). — 17.25: Audycja dla dzieci. — 18.00: Koncert muzyki lekkiej z kawiarni Sztralla. — 19.00. „Listy miłosne wielkich ludzi” odczyta E. Sciborowa. — 19.25: Audycja wesola. — 22.15: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Polonia”.

Bratislava (279). — 19.05: Wieczór słowacki.

Brno (341). — 20.30: Radio-kabaret.

Praga (487). — 16.30: Koncert populary.

Bruksela (509). — 22.00: Transmisja koncertu z Domu zdrojowego w Ostendzie.

Dawentry (479). — 20.00: Wieczór Wagnerowski.

Budapeszt (550). — 17.40: Koncert popularny. — 19.00: Kapela cygańska.

Stambuł (1200). — 18.30: Muzyka turecka.

Wiedeń (516). — 17.45: Koncert solistów. — 20.05: Węgierska muzyka narodowa.

Berlin (418). — 20.00: Koncert berlińskiej Orkiestry symfonicznej.

Koenigswusterhausen (1635). — 20.00: „Der Feldprediger” — operetka Millöckera.

Królewiec (276). — 20.05: Występ gościnny rosyjskiego teatru miniaturowego „Arlekin”.

Hannover (560). — 20.30: Koncert symfoniczny.

Stuttgart (360). — 20.45: „Marszałek polny” — sztuka Molnara.

Monachjum (533). — 21.30: Koncert współczesnej muzyki kameralnej.

Tygodniowy przegląd giełdowy.

Lwów, 24 sierpnia 1929.

Na rynku walut i dewiz sytuacja bez zmiany. Skromne zapotrzebowanie pokrywa się nadal w obrotach międzybankowych przy minimalnych wahaniach kursowych. Dolar gotówkowy utrzymuje na jednakowym poziomie zł. 8.88 do 8.88 1/2.

Nastroj na Giełdzie akcyjnej nadal ospały. W bieżącym tygodniu notowano jedynie akcje Gazów Wschodnich i Tespów. Dla innych akcji przemysłowych i bankowych zupełny brak zainteresowania i niechęć do zawierania transakcji.

W dziale papierów procentowych poszukiwano liczniej listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego oraz Miejskiego.

Papiery państwowe t. j. dolarówka i pożyczka inwestycyjna wykazywały z po-

czątkiem tygodnia tendencję zwykłą, następnie zaś wskutek silniejszego zaofiarowania obniżyły się dość znacznie w cenie.

Na Giełdzie zbożowej usposobienie wy-czekujące. Wprawdzie rozpoczyna się okres nowej kampanji, lecz obroty na razie są tak skromne, że właściwie nie można ustalić ceny dla tegorocznego zboża.

Statystyka zbiorów przedstawia się jeszcze bardzo chaotycznie. W każdym razie stwierdzono, że podczas gdy pszenicy i owsa będzie więcej, jak w roku ubiegłym, zbior żyta i jęczmienia przedstawia się o jakie 20—30 proc gorzej. Znaczenie ucierpiła również hreczka, natomiast bardzo dobrze zapowiada się urodzaj fasoli, która już w następnym miesiącu stanie się przedmiotem ożywionych obrotów, na eksport.

E. F.

Z giełdy lwowskiej.

Dywidenda w złotych	Wartość nom. w złotych	Kursy szacunkowe z 31/12 1928	Akcje kotowane	W czasie od 19—24 br.	
				Kurs najniższy	Kurs najwyższy
10—	100—	110'50	Bank Hipoteczny	—	—
—	100—	105'50	Bank Przemysłowy	—	—
16—	100—	183—	Bank Polski	—	—
13'50	100—	224—	Browary	—	—
—	—	44—	Cegielski	—	—
16—	100—	235—	Chodorów	—	—
3—	100—	72'50	Chybie	—	—
—	—	100'50	Lokomotywy	—	—
4—	20—	32'50	Gazolina	—	—
2—	10—	28'25	Gazy wschodnie	21—	21'50
—	—	3—	Karpalit	—	—
8—	100—	105—	Oikos	—	—
2'50	25—	28'50	Parowozy	—	—
—	25—	5'25	Pezet	—	—
—	25—	6—	Pocisk	—	—
—	50—	165—	Siersza górnicza	—	—
0.30	1—	3'50	Supertofsat	—	—
0.20	—	0'11	Tepege	—	—
2—	25—	21'75	Tesp	—	132'50
10'—	100—	142—	Zieleniewski	—	—
—	5 dol.	106—	5% pożyczka dolarowa	61'25	64—
—	100—	110—	4% pożyczka inwestycyjna	118'50	118'75
Akcje niekotowane					
—	—	0'02	Elektrosan	—	—
—	—	0'25	Foresta	—	—
—	—	0'75	Gazy zachodnie	—	—
—	—	18'50	Jaworzno	—	—
—	—	0'15	Len	—	—
—	—	30—	Lesienice	—	—
—	—	8'25	Olkusz	—	—
—	—	5—	Polski przemysł naftowy	—	—
—	—	280—	Przeworsk	—	—
—	—	17'50	Radziwiłł	—	—
—	—	00—	Schön	—	—

ZBIEG Z WIEZIENIA — WŁAMYWACZ ZASTRZELONY PRZEZ POSTERUNKOWEGO.

Lubaczów. (Tel. wł.). Post. Władysław Szczepkowski z posterunku tutajtejszego nakłaniał w gminie Opaka nanałogowego włamywacza, Ołeksę Bielaka, który w dniu 15 sierpnia b. r. umknął z aresztów sądu grodzkiego w Lubaczowie. Gdy na wezwanie posterunkowego Bielak nie zatrzymał się, Szczepkowski strzelił do niego trafiając go w lewy bok i w prawą dłoń. Bielak skutkiem wewnętrznej krwawotoku zmarł na miejscu.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wtyraz

Parcele budowlane, wille i kamienice z wolnymi mieszkaniami we Lwowie, folwarki, majątki **ma na sprzedaż** 7192
Biuro Dra Jana Dziurzyńskiego we Lwowie, pl. Bernardyński 1. 11.

Poszukują kilka majątków do dzierżawy większych i mniejszych wprost od właścicieli. Dr. Jan Dziurzyński, plac Bernardyński 11 7191

SPRZEDAŻ dzierżawę 750 morgów, inwentarz żywy i martwy, zbiory na 6 lat, blisko Lwowa. Skomorowski, Chorzaczyna 27, telefon 16-22. 7186

WILLA 5 pokoi, kuchnia wolne, ogród, okolica Stryska. Willa 6 pokoi, kuchnia wolne, górna Łyczakowska 4 500 dolarów sprzeda Skomorowski, Chorzaczyna 27, telefon 16-22. 7178

CZTEROCYLINDROWA „Tara” w doskonałym stanie z powodów terenowych do sprzedania, względnie do zamiany na limuzynę Forda z dopłatą. Władomość: Powiatowa Kasy Chorych w Nadwórnej — 7200

SAMOCHOZY okazjonalnie, także najnowsze modele najkorzystniej sprzedaje: Automobilowe Biura Inż. Z. Braun, Tarnowskiego 7., tel. 74-98. 6648

ORYGINALNE SINGERA maszyny do szycia z kilku letnią gwarancją poleca okazjonalnie Leonard WANKE Lwów, ul. Krakowska 16. 6907

FUTRA okazjonalnie sprzedaje i przyjmuje do sprzedaży „Uniwesum” Lwów, Pasaż Mikolascha. 6978

BIŻUTERIA, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Selteneich, Lwów, plac Mariacki 5 4951

JABŁKA na marmeladę zakupimy. Oferty z próbkami nadsyłać do fabryki „Branka” S. A. Lwów, ul. Szeptyckich 25. 7013

ZIMNA WODA 9 kilometrów od Lwowa, kilkanaście pociągów dziennie, w pięknym położeniu przy stacji kolejowej i parku parcele budowlane na spłaty i domy 3, 4, 5-pokojowe solidnie budowane, murywane, z komfortem i ogrodami do sprzedania lub do wynajęcia. Władomość u właściciela we Lwowie apteka Łazowskiego, Gródecka 81. 7131

„ZACHĘTA” ul. Legionów 7. Wielki wybór obrazów malarzy polskich. Ceny niskie. Spłaty 7194

SALON OBRAZÓW Deutsch, Batorego 24, poleca obrazy pierwszorzędnych artystów polskich, bogaty wybór ram, oprawa obrazów 7217

SPRZEDAM nową 2 piętrową kamienicę — okolica Grochowskiej i Potockiego, roczny dochód 26.000 zł. Obciążenie 147000 zł. z nich 120000 pożyczka długoterminowa 4%. Potrzebny wkład 13000 dolarów. Zgłoszenia do admin. pod „Lokata kapitału” 7241

SADZONKI poziomok owocujących do mrozów 100 sztuk 6 zł. wysyta za pobraniem Zofia Guzikowska Sereżowica p. Jarnopol. 7235

INSTYTUT uprawy roli w Dublinach sprzedaje traktor Fordson, w doskonałym stanie, na bardzo korzystnych warunkach. Zgłoszenia: Instytut Dubliny 7237

BRYLANTY oraz inna biżuterię kupuje po wysokiej cenie Dabrowski-Rozarzewski, Lwów, (Hotel „Georga”, Akademicka 2. 7196

PIELUSZKI dla niemowląt od zł. 1.25 oraz kompletne wyprawki „Tetra” po cenach oryginalnie fabrycznych „Trykot”, ulica Halicka 21 7252

DLA młodzieży szkolnej mundurki, ubranka i płaszcze od 7. 20 noczawszy „Trykot”, Halica 21 7253

MEZCZYŻNI

cierpiący na niemoc piciową, otrzymają za zwrotem kosztów przesyłki w wysokości 1 zł. ewent. znaczkami pocztowymi bezpłatnie moją książkę o mym sensacyjnym wynalazku.

„HEUREKA 305”

Adres: ARTUR INDIG Nr. U. CLUI (Rumunski) ul. Uniwersyte 1. 6630

FUTRA switki, kurtki, raglan, Trench-coaty, palta, wierzchy do futer ubrania, wykonujemy za gotówkę i na ratę podług najnowszych żurnali angielskich z własnych i powierzonych materiałów. Ceny konkurencyjne. Pierwszorzędna firma krawiecka **KRZANOWSKI I KLUK** Lwów, Pasaż Hausmana 1. 7072



LOZKO polowe, żelazne „PATENT” z materacem minimum miejscą zajmujące **Zł. 30.** Na prowincję wysyłam po otrzymaniu załatku fabryka **ZAKS** Lindego 6. 6716

ZŁOTA Panterę każdy śpiewa — a wszyscy mówią, że okulary, cwikiery, lorniony najtaniej w firmie Optyka, Piłsudskiego 19. 7:55

„LANCIA”, „Lambda” sportowa, okazynie do sprzedania „Auto Centrala”, Jagiellońska 8. 7254

„MONIUSZKO” ul. Zimorowicza 10 — poleca FORTEPIANY-PIANINA w wielkim wyborze w różnych cenach na dogodnie spłaty. 6977

Meble na raty! ceny gotówkowe oraz MEBLE tapicerowane własnego wyrobu najtaniej w „DOROTEUM” Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 6631

Na system amerykański sprzedaje meble NA RATY 6718

każdemu bez poręczyciela

„FAMETA” fabryka mebli S-ka z ogr. odp. Lwów, ul. Krasickich 18-a bez podwyższenia cen. 7235

RAKIETY TENNISOWE naprawia ang. aparatem „Welacy” począwszy od 12 zł, za rączkę „ ” 60 gr. za strunę J. Mikosiński 6616 Zabawki i Papiery Lwów, ul. Krzywa 25 (obok Akademickiej) Sprzedaje najtaniej struny angielskie i in. przybory tenisowe.

Futra męskie i damskie, gotowe oraz wszelkie przeróbki najtaniej Solidne wykończenia.

Skład i pracownia futer K. Cwynara ul. Krzywa 10. Lwów ul. Ruska 18. obok Banku Hipot. 6493

Każdy może zakupić ręczny pokojowy, tanio solidnie Magiel BRACIA BISKUPCY S. A. Fabryka maszyn KOŁOZYJA. Zastępstwo nasze na Lwów powierzyliśmy Firmom Bracia Inż. Neyman Chorążczyzny 16 i M. Kierski Kopernika L. 4. 5238

Pracownia TAPICERSKO-DEKORACYJNA T. KYŚIAK i SYNOWIE Lwów pl. Smółki 4 — Tel. 40-09. ul. Kościuszki 20, tel. 19-85.

Za gotówkę. 7203 Na raty. Łóżka mosiężne i żelazne, łóżeczka dziecięce, oraz siatki i materace poleca z powodu wielkiego zapasu po cenach niższych do 40% Magazyn mebli Steil i Ska Lwów, Kazmierzowska 28, telef. 64-73.

SYPIALNIE najwytworniejsze, jasny kwiatowe, we wielkim wyborze do nabycia w pracowni stolarskiej Lwów-Zamarstynów ul. Wąska 37. tramwaj Nr. 10. 7074

ZEISSA APARATY FOTOGRAFICZNE specjalnie dla studentów oraz szerokich warstw społecznych 9x12 wraz z kasetą po 100 zł. 72:2 „KINOFOT” Lwów pl. Marjacki 6/7, Telefon 34—26. ZIMA SIĘ ZBLIŻA! Należy już zamawiać najrozmaitsze papużki, berlaczki, pantofle, buty filcowe i t. p. CIEPŁE OBUWIE w znanej fabryce pantofli Lwów, Wronowska 4. telefon 59-98. 6966

NAJTANIEJ koldry, koce materace, poduszki, prześcieradła, poszewki, sienniki poleca Kazimierz Skibiński Lwów, Kopernika 1. — telefon 51-10. Tylko naprzeciw Szkołowa 6677 Pensjonatom i zakładom 10% opustu.

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE gotowa i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji. 6618

PRACOWNIA TAPICERSKA WŁ. PROKOPEK Lwów, ul. Zimorowicza L. 6, Telef. 49-25

SAMOCHODY „PRAGA” ciężarowe

1, 1½, 2, 3 i 6-tonowe

Jedyna na nasze drogi. Natychmiastowa dostawa. Reprezentacja na Małopolskę, Śląsk i Wołyn; Lwów, Jagiellońska 7, Telefon 305. 7222

WPISY

do rocznej żeńskiej szkoły przysposobienia kupieckiego dla ucznie w wieku od 14-17 lat, tudzież

ROZNY KURS HANDLOWY ŻEŃSKI dla ucznie od lat 17 począwszy

MIECZYŚLAWA CHRISTOFA Profesora Ekonomiczno-Handlowej Szkoły

Lwów, ul. WAŁOWA 25, 7265

odbędą się od dnia 28 sierpnia 1929, do dnia 2 września 1929, włącznie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10—12 przedp. i od 4—5 popoł. WYKONCZONYCH 7 klas szkoły powszechnej. — egzaminu wstępnego niema. Funkcjonariuszom państwowym przysługuje prawo zwrotu opłat szkolnych, za córki uczęszczające do Szkoły Przysposobienia Kupieckiego. Nauka rozpocznie się 3 września nabożeństwem o godzinie 8mej rano.

LOKAL SKLEPOWY

w pierwszorzędnej położeniu przy ul. Legionów lub pl. Marjackim

posiadający wielkie okna wystawowe, o 100 m² powierzchni, składający się z lokalu sklepowego 40 m² i odpowiednich pomieszczeń biurowych poszukiwany do natychmiastowego objęcia za gotówkę przez firmę branży technicznej. Zgłoszenia do admin. pod „Firma Swiatowa” 7205

HEMOROJDY GINA!

w 5-6 dniach bez lekarstwa i operacji. — 55-letnie doświadczenie. Wysyłamy przepis za pobraniem pocztowym o złotych i portu.

J. WIERZBOWSKI, Nowe Pomorze, felczer szpitalny.

ODPIS. Do Pana J. Wierzbowskiego, felczera szpitalnego w Nowym Pomorzu.

Wielce Szanowny Panie!

Najserdeczniej dziękuję za tak radykalny wskazany mi środek leczniczy. Czuję się obecnie bardzo dobrze. Również najuprzejmiej dziękuję za pamięć. Nie omieszkał też podziękować i publicznie. Nadmieniam też od siebie, że za tak radykalny środek pobiera Pan za małe honorarium. Łączę wyrazy szacunku i poważania. 7196

(—) M. Krzemień

7 marca 1929 r. Majątek Brzoza, poczta Koźmieniec, woj. Kieleckie Za zgodność z oryginałem odpowiadam. J. Wierzbowski.

Dla lekarza na klinikę lub dla reprezentacji! DOM (PALACYK)

marmurowa schody, klatka schodowa z świetlicą, piękny ogródek, centrum Poznania jednakże przy spokojnej ulicy z wolnym 7 pokojowym reprezentacyjnym mieszkaniem na I. piętrze sprzedam za 26.000 dolarów przy wpłacie 15.000 dolarów. Prócz komfortu i wszelkiej wygody jest palacyk tan w utrzymaniu, przynosi jeszcze kilka set złotych miesięcznie. Oferty do Biura Ogłoszeń „PAR” w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 34160. 7225

MEBLE NA RATY UDZIELA ZNANA FIRMA MÜNZER, REJTANA 4. TAKŻE URZĄDZENIA BIUROWE. 6810

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE 10 groszy za wyraz.

DO wynajęcia 4 pokoje i kuchnia z komfortem. Grochowska 23. 7189

POKOJ umebłowany w czystym, dużym, frontowym, słonecznym, zamieszkałym przez wyjątkowo „777”. 7193

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią lub i pokój, nóża i kuchnia za czynszem z góry jedno lub dwulicowe. Władność ul. Czwartaków 4 i. p. (oboczna Potockiego). 7174

PRZYJME 2 panienki, studentów lub akademików na mieszkanie z utrzymaniem, Kochanowskiego 8. — P. K. O., V. schody IV. p., winda do dyspozycji. 7134

STARSZEGO ucznia szkoły średniej z dobrego domu najchętniej z rodziny ziemiańskiej przyjmie bezdzietne małżeństwo. Osobny ładny pokój z ogrodem, Srodmieście, wikt zdrowy, warunki niewygodne. Lwów, Oficerska 7 (kolonia oficerska obok koszar Jabłonowskich) em. ppłk. Koscicki. 7191

PRZYJME panienki lub studentów z lepszych domów na mieszkanie z całym utrzymaniem, opieką, pokój osobny, słoneczny, elektryka. Grodzickich 1, III. p., drzwi 2. 7177

2 ŁADNE pokoje umebłowane, utrzymanie, łożenka Ochotnicka 44, I p. 7171

WDOWA po profesorze przyjmie panienki lub studentów na mieszkanie z utrzymaniem, Hofmanna 24 III. 7156

DZIECI młodsze lub starsze przyjmą na stancje od 1 września. Najdrowsza okolica miasta. Osobny pokój, łożenka, ewentualnie kuchenka. Zgłoszenia listowna: ppłk. Gabrieliowa, Tarnowskiego 94. 6768

INTELEGENNE panienki znajdą utrzymanie, domowa opieka, Morawska, Okońskiego 6, 102 Sapiehy Listopada. 7239

POKOJ umebłowany z klatki schodowej natychmiast do wynajęcia Sakramentek 32, III. n. 7220

POKOJ frontowy umebłowany dla jednej lub dwóch pan do wynajęcia z całym utrzymaniem lub bez. Wiadomości od 7-4 Zyblikiewicza 37 II. p. na prawo. 7233

PRZYJME panienkę na mieszkanie z utrzymaniem ul. Kraszewskiego 9, I. p. na lewo. 7233

PRZYJME 2 panienki z zamieszkałych domów (wiek od 10 lat) na utrzymanie. Na rzeźnię lekcie języka angielskiego, niemieckiego i fortepiany. Informacji udziela z grzecznością: Fabryka „Kupre”, Jagiellońska 20. 7269

POKOJU umebłowanego z osobnym wejściem w parterze lub na pierwszym piętrze w pobliżu Srodmieścia, ewentualnie ze śniadaniem i obiadem. Poszukuje samotny pan. Zgłoszenia do Centrali Reklamowej, Lwów, ul. Karłowicza 4 z podaniem ceny pod „Wytwarz”. 7261

DWÓCH uczniów gimnazjalnych z samodzielnego domu znajdują pierwszorzędne utrzymanie, staranną opiekę i skuteczną pomoc w nauce. Bliska wiadomość w Administracji pod „Powszechno utrzymanie”. 7241

POSZUKUJE pokoju z łożem i łazienką, telefonem z całym lub częściowym utrzymaniem. Zgłoszenia „Pocztę” Biuro ogłoszeń, Karmaliwicz 19 666 „Miasto”. 7261

POSZUKUJE mieszkania przy inteligentnej rodzinie jako nauczycielka do dzieci. Informacje P. Helena Uścińska, Potockiego 7. 7265

NAUKA I WYCHOWANIE

10 GROSZY ZA WYRAZ

JĘZYKI OBCE! Szybki i pewny rezultat osiągnięcia ucząc się samemu języków obcych systemem Linguaplan (30 lekcji na płytach gramofonowych, książka tekstów i słownik) zatwierdzonym przez Ministerstwo Ośw. Publ. i zatwierdzony przez Związek Nauczycieli Języków Obcych w Warszawie. Nauka bez wysiłku i bez „kucia” bez kosztownego nauczyciela, szybkie i pewne Zgłoszenia bezpłatnej broszury o naszej metodzie. — Oddział londyńskiego Linguaphone Institute Warszawa, Trebacha 11, telefon 329 68. 7207

WPISY do szkoły języków

„ECOLE ROFORME” ul. Piłsudskiego 14, II. p. 7256

Języki obce. Stenografia Nauka pisania na maszynach. Na kursach języków ograniczona ilość osób

4-60 WRZEŚNIA POZATEK KURSU ZAWODOWEGO

Kursy samochodowe inż. Aleks. Juhrego Lwów, Kopernika 54, tel. 68-50 Informacje i prospektu udziela Zarząd Kursów 7261

POMOC LEKARSKA

Specjalista chorób wewnętrznych

Dr. Angielski Stanisław 7230 powrócił i ordynuje Potockiego 30 od 4-5 popoł.

Dr. BEGLEITER 7238 lekarz w Stryju ul. Trybunalska 18. powrócił i ordynuje jak zwykle.

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz

BIURO Kostłuka, Kopernika 19, telefon 35-23, poleca nauczycieli, wychowawców, niemieki, pielegniarki, zarządczyń, gospodynie, kucharki, zarządców, ekonomów, ogrodników, personal restauracyjny. 7072

POSZUKUJE osoby w średnim wieku, bezwzględnie uczciwej i szczerych wyznaniach, którzy przy pomocy drzewczyny zajęli się samodzielną gospodarstwem u starszego pana na wsi blisko Lwowa. Zgłoszenia administracji „Polecony”. 7236

ZARADCA agronomizacji ze szkoły rolnicza, 25-letnia praktyka w dużych i mniejszych miastach wschodniej Małopolski, uczciwy, doświadczony gospodarza, szuka posady na zarządcę Laskawa z górszemia Administracja Słowa „Starszy kawaler” 7226

KUCHARKA z dobrym gotowaniem do wszystkich potrzebujących mieszka „Aniela”. 7234

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz

POSZUKUJE się lektora-lektorki codziennie od 3-6 popołudniu. Honorarium 60 zł. miesięcznie. Oferty pisemne do administracji z podaniem bliższych danych proszę składać pod „W. M.” 7150

PANNA biegle stenotypistka i stenografistka po polsku i niemiecku zostanie zaraz przyjęta. Zgłoszenia pisemne pod „Zdolna” do Biura Ogłoszeń, Legionów 1. 7221

INTRATNE zajęcia. Ruchliwych i energicznych inspektorów i agentów we wszystkich miastach powiatowych Wojev. Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego poszukuje za wydatki prowizję ledwo z najpoważniejszych Towarzystw ubezpieczeń operujące w dziale życiowym i elementarnym. — Zgłoszenia listowne przy podaniu referencji pod „Znaczący dochód” Lwów. Główna poczta, skrytka L. 72. 7183

PENSJONATY I UZDROWISKA

10 groszy za wyraz.

TRUSKAWIEC pensjonat „Mirka” poleca na wrzesień pokoje z obfitym utrzymaniem 8 i 10 zł. dziennie. Kapitanowa Maria Zajaczkowska 7138

SIANKI Willa Halina. Ias szpilkowy, pokoje wynajme. 7117

WALLEROWO. Ciepłe kąpiele morskie i pensjonat „Warszawianka”, czynny do 15 września. Kanalizacja, wodociąg, tenis, pianino, salon towarzyski. Poczta i stacja na miejscu. Wiadomość: poczta Wielkawaś, powiat Morski, Baglińska. 5772

TATARÓW. uroczy zakątek Karpat, bory smrekowe, kąpiele w Prucie, wycieczki, słoneczne pokoje, wernakle, wykwinna kuchnia. Zamówienia przyjmuje pensjonat „Willa Leśna”, Tatarów. 7111

Letnisko Felsztyn-Dwór

od 22-go sierpnia wolne pokoje, elektryka, duży park, kąpiele rzeczne. Kuchnia zdrowa i obfita. Stacja i poczta w miejscu. 4217

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

10 groszy za wyraz

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty Stefana Gadowskiego: 1) dowód osobisty, 2) książeczkę oficera rezerwy, wydana przez P. K. U. Warszawa-Miasto II, wraz z przydziałem mobilizacyjnym, 3) legitymacje akademickie: a) Bratniej Pomocy, b) Związku Stud. Inżynierji, c) Opieki zdrowotnej, d) auroklubu, e) pracy przy II. Domu Techników. 7242

RÓŻNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

TECZKI szkolne, biurowe od 10 złotych, 3 letnia gwarancja. Walichiewicz, siodlarz, Lwów, Kopernika 2. 6999

CHOROBY serca, Basedow, astma. Sanatorium „Salius” dra Kupczyka. Kraków, Szujskiego. 7205

PRZERÓBKA mebli tapicerowanych i reperacja łożek metalowych, lakierowanie na gorąco przyjmuje fabryka Zaks, Lindego 6. 6714

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterję na prawnie od 30 gr. solidnie i szybko w Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 18-48. 4954

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty. Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10 (Boczna Romanowicza). Telefon 69-56. 7105

NAJNOWSZE modele. Płaszczki, futra, kostiumy wykonuje pierwszorzędnie i tanio salon i pracownia krawiectwa damskiego N. Pollak, Łyczakowska 19 w podwórzu, parter. 7240



Państwowy Zarząd architektoniczno-budowlany Lwów I ogłasza

Przetarg publiczny

na roboty budowlane w budynku Izby Skarbowej pl. Ducha L. 1, we Lwowie.

Szczegółowe ogłoszenie przetargu umieszczone w Dzienniku Urzędowym Wojewódzkim. 7243

Kierownik Państw. Zarz. arch.-bud. w z. inż. T. Dobrowolski.

Licytacja.

W Państwowym Stadzie Ogierów w Sądowej Wyszni zostanie sprzedany w dniu 5-go września 1929 r., godzina 10-ta, w drodze ustnego przetargu wałach półkrwi angielskiej TRUBADUR po HUSZAR II. od LA BELLE NINON, złoty kasztan, lat 8.

Kierownik Stada:
w z. (—) Holländer.

7237

...Kiedys już Panu
mówiliśmy:



We Lwowie ostę
nie sie klientele,
doborowa na-
lepiej przez
ogłoszenia w

Programach
teatralnych

DAR
Polsko-Angielskie Towar. Technicz.

6783

P. W. K. POZNAŃ!! ZARZĄD DÓBR i ZAKŁ. PRZEMYSŁ. ROMANA ŻUROWSKIEGO
FABRYKA SUKNA i KOCÓW

Leszczków ost. pocz. Waręż (Małopolska)

uprasza o zwiedzenie stoiska firmy w Hali konfekcyjnej Nr. 46. Samodzielny Łodony na ubrania — Derki na konie, Koce, Bundy (burki) na wzór Sławuckich, Płaszczki myśliwskie, Pledy. — Sprzedaż detaliczna wprost z fabryki. — Prosimy żądać pocztą cenników i próbek. 6615



zaletami technicznymi
wartościami estetycznymi
i wyjątkowo niską ceną
zdobył w rekordowym czasie
polski rynek samochodowy
w roku 1929.

6968

Informacje i demonstracje: „AUTO-PALAIS”, Lwów Jagiellońska 20

MOTORY

na ropę, gaz ssany, ziemny i tp. o mocy 2 do 1000 KM.
wszechświatowej sławy fabryki

RUSTON & HORNSBY, Ltd, Lincoln, Anglia

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ:

Polsko-Angielskie
Towar. Technicz. **ENGINEERING & MERCANTILE Co.**
Sp. z o. c.

Warszawa, Pl. Żelaznej Bramy 2. Tel. 526-01 do 05.

Rejonowe Przedstawicielstwo:

Inż. E. KREPEL, Lwów, Kościuszki 22.

Motory demonstrowane będą w ruchu na Targach Wschodnich
we Lwowie, w Pawilonie Centralnym.

INSERUCIE W „SŁOWIE POLSKIM”.